CZWARTEK
30 października 47
CZYTELNIK
Nr 298 (971) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCDE
Cena 3 zł.

Przed zatwierdzeniem zbiorowej rezolucji w ONZ

Potępienie propagandy zagrażającej pokojowi

Nowy Jork. (PAP). Korespondent PAP donosi z siedziby ONZ: Jednomyślne przyjęcie przez Komitet Polityczny australijsko-kanadyjsko- francuskiej rezolucji, potępiającej propagandę i podżeganie do nowej wojny, uważane jest w kołach ONZ za faktyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego i klęskę Stanów Zjednoczonych.

Uchwalona jednomyślnie rezolucja podkreśla zobowiązania Narodów Zjednoczonych, płynące z Karty ONZ, na polu utrzymania pokoju, potępia wszelkie formy propagandy, której wynikiem może być zagrożenie pokoju i zaleca rządom ONZ kroki, zmierzające do utrzymania pokojowych stosunków międzynarodowych.

Mimo tego ostrożnego sformułowania rezolucja nosi tytuł zgodny z odpowiednim punktem porządku dziennego, a to: „Rezolucja o krokach, jakie należy podjąć przeciwko propagandzie i podżeganiu do nowej wojny". W kołach ONZ spodziewają się, iż z **chwilą uchwalenia tej rezolucji przez Generalne Zgromadzenie wywrze ona należyte wrażenie na opinii światowej.**

Reakcja opinii amerykańskiej dowodzi, iż wystąpienia delegatów radzieckich i innych państw w sprawie walki z propagandą wojenną po raz pierwszy zwróciły Amerykanom uwagę na istnienie w Stanach Zjednoczonych i poza nimi zagadnienia otwartej propagandy wojennej. Istnienie jej było dotychczas nie zauważone dzięki umiejętnemu dawkowaniu tej propagandy.

Szczególnie pożyteczne było wymienienie przez delegację radziecką Ameryki, Grecji i Turcji, jako krajów, w których ta propaganda jest intensywnie uprawiana.

Początkowy atak delegacji amerykańskiej przeciwko inicjatywie radzieckiej został zastąpiony walką podjazdową na skutek panujących w ONZ nastrojów i niepowodzenia bezpośredniego uderzenia.

Państwa anglosaskie wprowadziły tę akcję pod pozorem braku dowodów na to, jakoby propaganda wojenna miała poparcie jakiegokolwiek z członków ONZ.

Jednakże wystąpienie delegacji polskiej z poprawką eliminującą nazwy trzech państw wymienionych przez ZSRR w projekcie jego rezolucji, oraz wykazana przez Związek Radziecki skłonność do kompromisu wobec powagi sytuacji i doniosłości zagadnienia — postawiły w trudnym położeniu szereg członków ONZ, popierających dotychczas stanowisko amerykańskie. Blok zachodni zaatakował wniosek Polski, jako nie nadający się do całego tenoru ostrej rezolucji radzieckiej.

Mimo tego skoncentrowanego ataku anglosaskiego, poprawka polska zgromadziła 18 głosów przepadła niewielką większością 5 głosów przy 14 wstrzymujących się.

Dalsza akcja amerykańska, zmierzająca do jeszcze większego osłabienia zbiorowej rezolucji australijsko - kanadyjsko - francuskiej przez wprowadzenie do niej dalszych poprawek, **skończyła się niepowodzeniem dla delegatów USA. Uchwalona ostatecznie jednogłośnie rezolucja przekazana zostanie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu plenum Generalnego Zgromadzenia dla jej definitywnego zatwierdzenia.**

Zdjęcie przedstawia „uiszczanie" opłaty w naturze na poczet podatku gruntowego w Grodzisku koło Warszawy. Rolnicy po przywiezieniu zboża zsypują je do składów, opłacając w ten sposób „bezgotówkowo" podatek gruntowy.

Foto SAP

Depesza „Czytelnika" do Prezydenta RP

Warszawa. (PAP). W związku ze zjazdem delegatów „Czytelnika" Prezydent R. P. otrzymał następującą depeszę:

II Walne Zgromadzenie delegatów przeszło 90-tysięcznej rzeszy członków Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", obradujące w Warszawie, przesyła Ci, Obywatelu Prezydencie, zapewnienie, że jak dotąd, tak i nadal nie ustaniemy w pracy nad rozbudową naszej spółdzielni i uczynimy wszystko dla realizacji zadań „Czytelnika" w dziedzinie produkcji słowa drukowanego i podnoszenia kultury polskiej.

(—) Kazimierz Rusinek

Marszałek Żymierski obywatelem honorowym Włocławka

Włocławek. (PAP). Marszałek Polski Michał Żymierski wziął udział w święcie pułku pontonowego we Włocławku oraz w uroczystym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, która nadała Marszałkowi tytuł obywatela honorowego miasta Włocławka.

Uroczystości związane z pobytem Marszałka Żymierskiego w stolicy Kujaw, stały się wielką manifestacją narodową i jeszcze bardziej zacieśniły serdeczną więź, łączącą społeczeństwo pomorskie z odrodzoną Armią Rzeczypospolitej.

USA wykorzystują sytuację gospodarczą państw europejskich

Nowy Jork. (PAP). W trakcie omawiania sprawy pomocy pounrrowskiej na komisji gospodarczej ONZ zabrał głos delegat radziecki Arutiunian. Oskarżył on amerykańskie koła rządowe o próby wykorzystania sytuacji gospodarczej i finansowej państw europejskich oraz innych, celem podporządkowania ich sobie.

Jako przykład Arutiunian przytoczył fakt zrezygnowania przez Anglię z upaństwowienia przemysłu w okupowanej w Niemczech strefie pod naciskiem Stanów Zjednoczonych. Rząd brytyjski ograniczył również program nacjonalizacyjny kraju w odniesieniu do kolei i przemysłu stalowego.

Amerykańskie koła rządowe — stwierdził radziecki delegat — **pragną przekreślić programy nacjonalizacyjne innych państw i podporządkować życie ekonomiczne tych krajów zasadom kapitalistycznej gospodarki.** Zdaniem Arutiuniana, Grecja np. stała się już terytorium, nad którym mandat sprawuje dolar.

Amerykański delegat Stines Bower próbował odeprzeć wysunięte zarzuty twierdząc, iż pomoc udzielona Austrii, Grecji, Włochom i Triestowi nastąpiła na skutek stwierdzenia tam najpoważniejszych braków.

21 zabitych, 60 rannych

Pociąg wpadł do kanału

Londyn. (SAP). Ekspres jadący z Edynburga do Kings Cross wykoleił się w niedzielę w południe, przy czym zginęło 21 osób, a 60 odniosło rany. Katastrofa nastąpiła w 52 godziny po piątkowej katastrofie pod Croydon.

Przyczyną katastrofy jest **wykolejenie parowozu, który przejeżdżając z głównej linii na boczn icę wpadł do kanału głębokości około 3 metrów, pociągając za sobą trzy wagony.** Pozostałe wagony wykoleiły się obalając siedem słupów telegraficznych. Przerwa w ruchu spowodowana zatarasowaniem torów trwała kilka godzin.

Obrady Komisji Skarbowo-Budżetowej

WARSZAWA. (PAP). W dniu 27 października 1947 r. obradowała Komisja Skarbowo-Budżetowa pod przewodnictwem posła Stefana Jędrychowskiego (PPR). Poza członkami Komisji obecni byli przedstawiciele: Ministerstwa Skarbu, CUP-u i Biura Kontroli przy Radzie Państwa. Poseł Henryk Wyrzykowski (SL) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947.

W sprawach bieżących przyjęto do wiadomości wyjaśnienie Komisji Prawniczej w sprawie trybu zatwierdzania dekretów.

Za napady rabunkowe kara śmierci

Poznań. (PAP). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu stanął Józef Witman, który wraz z 11 innymi oskarżonymi nawiązał kontakt z bandami leśnymi „Orlik" i „Korona" i dopuścił się około 15 napadów rabunkowo-terrorystycznych na działaczy demokratycznych.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał Witmana na karę śmierci z równoczesnym pozbawieniem wszelkich praw i konfiskatą majątku.

Skazanie sadystki

Toruń (PAP). Przed Sądem Okręgowym w Toruniu stanęły dwie dozorczynie z obozu koncentracyjnego w Ravensbrueck, Barth i Edel. Obie te Niemki, „członkinie SS, deportowane zostały ze strefy amerykańskiej. **Margarethe Barth oskarżona była o sadystyczne znęcanie się nad więźniarkami, głodzenie ich i okradanie.**

Przewód sądowy w całej pełni wykazał bestialstwo hitlerowskiej dozorczyni. **Barth skazana została na 12 lat więzienia.**

Akcja ONZ przeciwko Franco?

Nowy Jork (PAP). W kołach Narodów Zjednoczonych w Lake Success, obiegają pogłoski na temat przygotowywania przez pewne państwa nowej akcji przeciwko frankistowskiej Hiszpanii. Do komisji politycznej ONZ ma być wniesiona rezolucja, zalecająca wszystkim członkom Organizacji powstrzymanie się przed zawieraniem nowych układów handlowych z Hiszpanią.

Proces Maniu przed sądem bukareszteńskim

BUKARESZT. (PAP). 28 października rozpoczyna się przed sądem bukareszteńskim proces przeciwko Maniu i jego towarzyszom, oskarżonym o spisek antyrządowy. W pierwszej grupie oskarżonych znajdują się również spiskowcy z łona partii Maniu, którzy przebywają za granicą. Na zlecenie przywódców partii narodowo-zaranistycznej, spiskowcy ci prowadzili za granicą kampanię przeciwko narodowym interesom Rumunii. Do grupy tej należą byli ministrowie Gafencu, Grazianu, Vichcianu i Niculescu.

Przyjaźń polsko-czechosłowacka przyspieszy stabilizację pokoju

Warszawa (tel. wł.). W czasie uroczystego koncertu Czeskiej Filharmonii prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej minister Rabanowski powiedział:

„Znaczenie tego święta jest tym donioślejsze, iż obchodzimy je w chwili, gdy realizowane są w obu naszych krajach wspaniałe idee demokratyczne i reforma społeczna, o które przez szereg lat walczyli bojownicy demokracji, zarówno w Czechosłowacji jak i w Polsce. Nasze święta państwowe są nie tylko rocznicami odzyskania niepodległości, ale stanowią drogowskazy dla dalszej realizacji naszych celów. Przyjaźń naszych narodów przyspiesza stabilizację pokoju, wbrew chęciom tych ludzi, dla których wojna jest synonimm dobrego interesu handlowego".

12 narodowości w jednej wsi

MOSKWA. (PAP). Typowym przykładem zgodnego współżycia przedstawicieli różnych narodowości w jednym miejscu w ZSRR jest wieś Kzyl Szarw (Czerwony Wschód) w południowej części Republiki Kirgijskiej. We wsi tej mieszkają i pracują razem przedstawiciele 12 narodowości, a to: Rosjanie, Kirgizi, Tadżycy, Kipczakowie, Azerbejdżanie, Taranczowie, Dunganie, Tatarzy, Ujgurzy, Kazachowie, Czeczeńcy i Uzbecy.

W czasie wojny wieś zamieszkiwały ponadto jeszcze inne narodowości, ewakuowane rodziny z Litwy, Ukrainy, Białorusi itd.

Abd-el-Krim działa

Paryż (PAP). Według doniesienia agencji France Presse z Kairu, były przywódca Riffenów Abd el Krim, przyjął przewodnictwo „frontu obrony Północnej Afryki". Organizacja ta została utworzona w Kairze przez grupę północno-afrykańskich nacjonalistów, którzy schronili się w Egipcie.

Polska i Czechosłowacja przykładem współpracy z UNESCO

Nowy Jork (PAP). Dyrektor generalny UNESCO Julian Huxley przybył do Nowego Jorku w drodze na sesję tej organizacji w Mexiko City. Oświadczył on na konferencji prasowej w siedzibie ONZ, że **Polska i Czechosłowacja mogą być przykładem dla innych narodów jeżeli chodzi o współpracę z UNESCO na polu odbudowy szkolnictwa, nauki i sztuki**

Huxley wymienił oba państwa jako przykład krajów, w których działalność UNESCO nie napotyka na przeszkody.

Huxley zakomunikował również, iż rząd radziecki, który nie jest członkiem UNESCO, zwrócił się o dokładne informacje na temat tej organizacji, przy czym wyczerpujący materiał został już przekazany do Moskwy.

Generalny dyrektor UNESCO stwierdził, iż na podstawie dotychczasowych oświadczeń zapatruje się optymistycznie na dalszą działalność swojej organizacji. Zwrócił on specjalną uwagę na program współpracy UNESCO z organami ONZ, jak radą społeczno-ekonomiczną i radą powierniczą na polu udostępnienia wykształcenia i wiedzy jak najszerszym masom

Odsłonięcie nagrobka na mogile Wojciecha Korfantego

KATOWICE. (wm) W dniu 28 bm. Katowice obchodziły uroczystość odsłonięcia na mogile Wojciecha Korfantego nowego nagrobka, wzniesionego na miejscu poprzedniego, zburzonego w r. 1939 barbarzyńsko przez Niemców.

W kościele NM. Panny zebrali się rodzina Korfantego przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacyj b. kombatantów i społecznych ze Zw. Weteranów Powstań Śląskich na czele oraz publiczności.

Liczne poczty sztandarowe ustawiły się dokoła symbolicznego katafalku, stojącego pośrodku nawy głównej świątyni. Ks. prałat Maśliński odprawił w asyście nabożeństwo

Po egzekwiach uformował się pochód, który ruszył na cmentarz przy ulicy Francuskiej. Gdy sztandary otoczyły pokryty flagą biało-czerwoną nagrobek, orkiestra odegrała marsza żałobnego, poczem na trybynę wstąpili kolejno wicewojewoda płk. Ziętek, prezes zarządu głównego Zw. Weteranów Powstań Śląskich i adw. dr. Stach, jako reprezentant zblokowanych demokratycznych partyj politycznych.

Płk. Ziętek dokonał następnie aktu odsłonięcia nagrobka.

Po złożeniu wieńców, uroczystość zakończono zbiorowym odśpiewaniem „Roty".

Katastrofa autobusowa w Czechosłowacji

Praga (PAP). Rozgłośnia praska podała, że 26 bm. w czasie katastrofy autobusu wiozącego widzów na mecz piłkarski w Milinowie, 8 osób zostało zabitych, a 30 odniosło obrażenia

Odkryto solanki jodowe w kopalni nafty

Kraków. (PAP) Na jednym z szybów naftowych w Krościenku Niżnym obok Krosna, nawiercono na głębokości 450 m solankę, zawierającą jod w ilości, przewyższającej wielokrotnie koncentrację jodu w wodach iwonickich. Zdaniem rzeczoznawców jest to najintensywniejsze źródło jodowe w Europie.

Proces o zniesławienie

WARSAWA. (PAP). W dniu 27 bm. Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę z oskarżenia red. Antoniego Pisarskiego przeciwko Tadeuszowi Szczepańskiemu o zniesławienie. Szczepański rozesłał sfabrykowane przez siebie luksusowe podziękowanie imieninowe do członków rządu, dyplomacji, działaczy partyjnych, społecznych i wyższych urzędników miejskich w celu zniesławiania red. Pisarskiego.

Wobec tego, że jednocześnie prokuratura prowadzi dochodzenie przeciwko Szczepańskiemu i innym, sąd odroczył sprawę. Będzie ona rozpoczęta w innym terminie na podstawie rozszerzonego aktu oskarżenia

Przemówienia stron na rozprawie gdańskiej

Prokurator żąda kary śmierci

dla oprawców Stutthofu

GDAŃSK. (PAP). W dalszym ciągu rozprawy stuttkowskiej rozpoczął mowę oskarżycielską prokurator Stachurski.

Przywódcy hitlerowscy wierzyli w posłannictwo i nieomylność Hitlera, uważając, że Niemcy to nadludzie — wywodził oskarżyciel. Falangi sztafet ochronnych SS wykonywały najokropniejsze zbrodnie, w obozach odwiedzanych przez Himmlera, który wydawał dyspozycję dalszego usprawniania tych fabryk śmierci. *Z blisko 7 tys. Polaków gdańszczan, umieszczonych w pierwszych dniach wojny w Stutthofie zostało tylko przy życiu 200. Okres życia ludzkiego w tym obozie trwał przeważnie zaledwie kilka tygodni.* Po porażce pod Stalingradem wydano w Stutthofie oficjalny zakaz bicia więźniów, mimo to jednak kapowie wyniszczyli jeszcze całe kolumny więźniów.

Liczbę zamordowanych więźniów w Stutthofie oblicza się na 80 tys. Nie wiadomo jednak; ilu było niezarejestrowanych, których likwidowano bezpośrednio po ich przybyciu do obozu. Dodać należy również tych, którzy zginęli podczas ewakuacji obozu. Forster oparł się na obozie stutthofskim jako na środku do terroryzowania tutejszej ludności, by wpisywała się na volkslistę.

Po omówieniu przestępstw poszczególnych oskarżonych *prokurator żąda dla Meiera, Fotha, Petersa, Paulitza, Racha, Zurella, Nikolaysena i Gotschau'a kary śmierci. Takiej samej kary żąda dla oskarżonych Thuna, Eggertha, Dietricha, Woelnitza Pawła, Woelnitza Wernera i Voglera.*

Z kolei zabrał głos wiceprokurator Bruliński, który podkreśliwszy znane fakty zbrodni stutthofskich oświadcza, że oskarżony Meier kłamał celem chronienia pozostałych oskarżonych. Meier jest inteligentnym zbrodniarzem, usiłującym przerzucić winę na inne osoby nie zasiadające na ławie oskarżonych. Meier ani jednym słowem nie potępił systemu obozu stutthofskiego i nie okazał żadnej skruchy.

Następnie oskarżyciel zajmuje się osobą Fotha, który na rozprawie usiłował zaprzeczyć wszystkiemu. Niewiele różni się od niego oskarżony Paulitz, jeśli chodzi o nasilenie zbrodniczej działalności. Oskarżony Peters był specjalistą od katowania słabszych.

Wyliczywszy najważniejsze zbrodnie innych oskarżonych, prokurator wnosi również o wymierzenie kary śmierci tym oskarżonym.

Po mowach oskarżycieli zabierali kolejno głos obrońcy poszczególnych oskarżonych prosząc sąd o sprawiedliwy wyrok i wysuwając tu i owdzie okoliczności łagodzące, powołując się na tępotę, lub brak inteligencji niektórych swoich klientów, którzy „byli tylko narzędziami a właściwym sprawcą zbrodni był cały naród niemiecki". Na tym rozprawę przerwano do wtorku. W dniu tym oskarżeni wygłoszą swe ostatnie słowo.

*

Włocławek (PAP). Sąd Okręgowy we Włocławku skazał na karę śmierci Lucjana Gomczewskiego, „kapo" z obozu w Stutthofie. Odznaczał się on wyjątkowym bestialstwem w prześladowaniu i katowaniu więźniów-Polaków.

Będzie więcej piwa w roku przyszłym

Warszawa. (SAP). W przyszłym roku browary państwowe wyprodukują piwa więcej o 15 proc. niż w roku bieżącym, t. j. 1.148 tys. hektolitrów. Zaś 7 dużych browarów spółdzielczych wyprodukuje 87 tys. hektolitrów, 22 niewielkie browary prywatne, znajdujące się w Polsce Centralnej — 123 tys. hektolitrów. Produkcja ta zaspokoi całkowicie zapotrzebowanie wewnętrzne. Piwa nie tylko będzie więcej, będzie ono również znacznie lepsze, dotychczas bowiem ze względu na niewspółmiernie duży popyt w stosunku do podaży, browary musiały szybko dostarczyć tego napoju na rynek, nie czekając na powolny 6 — 8 tygodniowy proces fermentacji, który znakomicie doskonali smak piwa.

Dlaczego brakowało piwa w bieżącym roku? Ponieważ w momencie przeróbki na słód, wielkie ilości jęczmienia gromadził Fundusz Aprowizacyjny na akcję siewną. Dlatego też przydziały dla przemysłu browarniczego były ograniczone. W tym roku i zbiory są lepsze i Fundusz Aprowizacyjny zobowiązał się do dostarczenia odpowiedniej ilości jęczmienia.

Odznaczenie osób zasłużonych

na polu współpracy polsko-duńskiej

Warszawa (PAP) Za zasługi położone na polu współpracy polsko-duńskiej jak i w dziedzinie zbliżenia gospodarczego, król duński, Fryderyk, odznaczył **Orderem: Danebroga; Wilkim Krzyżem: ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego i b. ministra żeglugi i handlu zagranicznego dra Stefana Jędrychowskiego.**

Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą: ministra pełnomocnego dyr. departamentu politycznego w Min. Spraw Zagranicznych, **Józefa Olszewskiego** i przewodniczącego polskiej delegacji handlowej w Danii **dra Adama Rose.**

Krzyżem Komandorskim: dyrektora protokołu dyplomatycznego w Min. Spraw Zagranicznych, **Adama Gubrynowicza,** wicedyrektora departamentu politycznego w Min. Spraw Zagranicznych, **dra Tadeusza Chromeckiego** i radcę handlowego poselstwa RP. w Kopenhadze, **Tomasza Kuźmiarza.**

Krzyżem Kawalerskim: naczelników wydziałów w Min. Przemysłu i Handlu, **Marjana Kossowa i Stanisława Rękawka.**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał **Order Odrodzenia Polski:**

Wielką Wstęgę: ministrowi spraw zagranicznych, **Gustawowi Rasmussen** i ministrowi rolnictwa i rybołówstwa, **Brilowi Eriksen.**

Krzyż Komandorski z Gwiazdą: ministrowi pełnomocnemu **Svendowi Peter Duurloo** i dyrektorowi protokołu dyplomatycznego w Min. Spraw Zagranicznych, **Vincensowi de Steensen-Leth.**

Krzyż Komandorski: szefowi sekcji w Min. Spraw Zagranicznych, **Ejnarowi Blechingberg,** pierwszemu chargé d'Affaires Danii w Warszawie, **Johanowi Olufowi** i szefowi sekcji w Min. Handlu, **Ejuarowi Bent - Borge Kryger.**

Krzyż Oficerski: zastępcy szefa sekcji w Min. Rolnictwa, **Nielsowi Christian Kjaergaard** i pierwszemu sekretarzowi w Min. Spraw Zagranicznych, **Gredersowi Larsem.**

Dalsze szczegóły ucieczki

Stanisława Mikołajczyka

Warszawa. (tel. wł.) Radio brytyjskie podało wiadomość, że Mikołajczyk nawiązał kontakt ze swymi przyjaciółmi w Londynie i zawiadomił ich, że znajduje się w drodze i w dniu dzisiejszym przybędzie do Londynu.

Według informacji uzyskanych przez redaktora polityczego „Daily Telegraph" z kół przyjaciół Mikołajczyka, zatrzyma się on w Londynie jedynie przez kilka dni, następnie zaś uda się do Stanów Zjednoczonych, gdzie wejdzie w kontakt z byłym premierem węgierskim Nagym, który jak wiadomo, był zamieszany w spisek przeciwko Republice Węgierskiej i zbiegł równocześnie za granicę.

Prasa brytyjska podaje szczegóły dotyczące ucieczki Mikołajczyka. Jak się okazuje uciekł on z Polski statkiem, który skierowali w omówione miejsce jego „możni protektorzy". Ucieczka Mikołajczyka przygotowywana była od dłuższego czasu. Ażeby zmylić ślady, Mikołajczyk polecił nadać depeszę, zawiadamiającą go o rzekomej ciężkiej chorobie matki, która przebywa obecnie na terenie Wielkopolski. Mikołajczyk naturalnie do matki nie pojechał, lecz pierwszy znikł z Warszawy w poniedziałek ubiegłego tygodnia. We wtorek wyjechali z Warszawy Bryja i Korboński, w środę jako ostatni zbiegł Bagiński.

Bańczyk i Wójcik

wykluczeni z PSL

Warszawa (PAP). 28 bm. odbyło się posiedzenie tymczasowego NKW PSL z udziałem pełniącego obowiązki wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej posła Pawła Chadaja. Tymczasowy NKW powziął następującą uchwałę:

„Czyniąc odpowiedzialnym za szkodliwą dotychczasową politykę całe mikołajczykowskie NKW PSL, stwierdzamy, że zarzut szczególnie szkodliwej działalności obciąża członków prezydjum byłego NKW PSL. Tymczasowy NKW PSL postanowił przeto zawiesić w prawach członków stronnictwa pozostałych w kraju członków byłego prezydjum Bańczyka Stanisława — b. wiceprezesa i Wójcika Stanisława b. sekretarza naczelnego i przekazać sprawę ich wykluczenia zgodnie ze statutem PSL najbliższej Radzie Naczelnej. Nadto Tymczasowy NKW PSL postanowił zawiesić w prawach członków stronnictwa posłów na Sejm: Wójcickiego Franciszka, Nowaka Tadeusza i Nadobnika Kazimierza, przekazując ich sprawę z wnioskiem o wykluczenie Radzie Naczelnej PSL.

RADA NACZELNA PSL ZBIERZE SIĘ 9 LISTOPADA BR

Warszawa. (PAP) Na podstawie par. 64 statutu PSL i na wniosek Tymczasowego NKW PSL zwołuję posiedzenie Rady Naczelnej PSL na dzień 9 i 10 listopada 1947 r. do Warszawy. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Stronnictwa przy Alei Sikorskiego 85 o godz. 10.

Porządek obrad: 1. odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia, 2. sprawa członkostwa w Radzie Naczelnej, 3. sprawozdania, 4. wybory do NKW PSL, 5. termin kongresu, 6. wolne wnioski.

W posiedzeniu uczestniczą wszyscy członkowie Rady Naczelnej i ich zastępcy, zaproszeni na ostatnią Radę Naczelną, którzy otrzymają ode mnie telegraficzne zawiadomienie oraz członkowie głównej komisji rewizyjnej i głównego sądu partyjnego.

Wiceprzew. Rady Naczelnej
Paweł Chadaj.

Pisarze radzieccy u min. Dybowskiego

Warszawa (PAP). Dziś po południu bawiący w Warszawie pisarze radzieccy: Ilia Erenburg, P. Tyczyna, A. Twardowski i P. Browko złożyli wizytę ministrowi kultury i sztuki Dybowskiemu. Podczas wizyty obecni byli wiceminister Kruczkowski, dyr. departamentu literatury Michalski, dyr. biura współpracy z zagranicą, prof. J. Starzyński, przedstawiciele Zarządu Gł. Zw. Zaw. Literatów, prezes K. Czachowski, A. Wat i S. R. Dobrowolski.

W toku przeszło godzinnej rozmowy, minister zapoznał pisarzy radzieckich z ogólnymi wytycznymi polityki kulturalnej rządu. Wobec zainteresowania, okazanego przez gości radzieckich dla poszczególnych zagadnień, minister udzielił bliższych wyjaśnień, dotyczących szkolnictwa artyst. plastyki, szkolnictwa muzycznego, ochrony zabytków, sztuki ludowej i pieśniarstwa, ruchu świetlicowego i zespołów świetlicowych, działalności biura nadzoru estetyki przemysłu i in.

Na wyrażone przez Ilię Erenburga życzenie, minister zaprosił pisarzy radzieckich do wzorcowni biura nadzoru estetyki produkcji, mieszczącej się w gmachu ministerstwa.

Konkurs na drzwi do bazyliki św. Piotra

Rzym (API). Watykańska komisja wykonawcza testamentu b. króla Bawarii Jerzego, ogłosiła konkurs międzynarodowy na wykonanie 2 drzwi z bronzu, przeznaczonych dla bazyliki św. Piotra w Rzymie. Termin przysłania projektu upływa z dniem 29 listopada dla projektodawców zamieszkałych w Europie. Komisja zdecydowała, że weźmie również pod uwagę szkice projektów i w razie potrzeby można będzie przesłać dokładniejsze dane po pewnym czasie.

Ameryka obawia się europejskich dziennikarzy

Paryż (API). Dwaj dziennikarze francuscy: Pierre Lebrun oraz Henri Raynaud sekretarze CGT (konfederacja pracy) odmówili przyjęcia wiz na wjazd do Stanów Zjednoczonych. Wizy doręczone im przez ambasadę amerykańską w Paryżu były ważne tylko na trzy dni. Dziennikarze francuscy oraz cała prasa zaprotestowały z oburzeniem przeciwko tej obeldze, rzuconej pod adresem CGT. Pierre Lebrun oraz Henri Raynaud zostali wydelegowani na kongres pracowników przemysłu amerykańskiego.

Pomimo powziętej ogólnie uchwały dopuszczenia korespondentów zagranicznych do udziału we wszelkich zjazdach międzynarodowych, Amerykanie w dalszym ciągu boją się wpuszczać do siebie europejskich dziennikarzy.

315 rybaków utonęło podczas huraganu

Kalkuta. (obsł. wł.) Huragan o niesłychanej sile szalał w ciągu ubiegłego tygodnia w zatoce Bengalskiej. Około 40 statków rybackich zatonęło. Z ogólnej ilości 500 rybaków, znajdujących się na tych statkach, około 135 zostało uratowanych przez większe jednostki morskie, płynące z Rangoonu, 50 rybaków zdołało dopłynąć samodzielnie do brzegów. Przeszło 2.000 osób pozostało bez dachu nad głową, przy czym walące się domy poraniły wielu mieszkańców, a nawet spowodowały śmiertelne wypadki. (is)

Triest - Gallipoli. (obsł. wł.) Nad miastem Gallipoli przeciągnął gwałtowny huragan, który spowodował wiele szkód i częściowe zatopienie niektórych dzielnic. Zapadł się strop starej katedry, nie powodując na szczęście ofiar w ludziach. (is)

Odrzucenie wniosku Stanów Zjednoczonych

na posiedzeniu podkomisji ONZ

Nowy Jork (PAP). Stany Zjednoczone poniosły porażkę na posiedzeniu podkomisji, powołanej dla rozpatrzenia sprawy „komitetu tymczasowego", czyli tzw. „małego zgromadzenia" ONZ. Większość członków podkomisji odrzuciła propozycję Dullesa, aby proponowany przez USA „komitet tymczasowy" decydował o przyjęciu na porządek dzienny jakiejkolwiek kwestii zwykłą większością głosów. Podkomisja uchwaliła natomiast, że dla wniesienia sprawy na porządek dzienny komitetu wymagana będzie zgoła ¾ członków komisji.

W związku z tym przedstawiciel Argentyny, jeden z najbardziej otwartych przeciwników zasady veta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, stwierdził: „właściwie zlikwidowaliśmy w ten sposób komitet tymczasowy". Przeciwko stanowisku USA głosowały Wielka Brytania, Francja, Indzie, Liban, Holandia, Norwegia i Australia.

Przerwanie komunikacji Sofia — Kair

Sofia (API). Serwis pocztowy pomiędzy Bułgarią a Egiptem, Syrią i Palestyną został zawieszony przez dyrekcję główną w Sofii. Decyzja ta została powzięta w związku z epidemią cholery, która panuje w Egipcie.

Czy nie za wcześnie?

Niemcy już inkasują dolary

Flensburg. (API). Wielka wystawa przemysłu niemieckiego zorganizowana we Flensburgu, na granicy niemiecko-duńskiej dała już rezultaty w dolarach. W pierwszym tygodniu szereg firm niemieckich reprezentowanych na wystawie otrzymało zamówienia na 120 tys. dolarów. Jak donoszą niemieckie źródła informacyjne, zamówienia przekraczają 7 milionów marek. Pomimo ograniczeń dewizowych oraz importowych, skandynawscy i amerykańscy przemysłowcy kupują u Niemców instalacje tkackie, bawełnę i skórę.

Kraje skandynawskie pragną wymienić sytetyczną przędzę na półfabrykaty niemieckie, jednak Niemcy dają do zrozumienia, że tego rodzaju wymiennych handel nie pokrywa się z ich interesami i nie może zastąpić gotówkowych transakcji w dolarach.

Krach na giełdzie złota

Londyn (API). Największy w ostatnich latach krach na giełdzie złota wydarzył się wczoraj w Johannesburgu (południowa Afryka) jednocześnie wywołując olbrzymi spadek cen akcji „New Union Goldfields" na giełdzie w Londynie. Zanotowane straty wynoszą już kilka milionów funtów. Bajssa trwa w dalszym ciągu.

Artyści ZSRR przybyli do Polski

Moskwa (PAP). 27 bm. wieczorem wyjechał pociągiem do Warszawy na występy gościnne znakomity radziecki chór pieśni ludowej pod kierownictwem Swiesznikowa. Zespół liczy 112 osób. Tym samym pociągiem udała się do Warszawy wybitna śpiewaczka radziecka, Natalia Szpiller, primadonna Teatru Wielkiego w Moskwie.

Chór Swiesznikowa jest jednym z najpopularniejszych zespołów wokalnych ZSRR. Występy jego odbywają się zawsze przy wypełnionej widowni. Natalia Szpiller, świetny sopran, znana jest nie tylko z występów w operze („Eugeniusz Oniegin", „Carmen", „Traviata", „Manon" etc.), ale i jako doskonała wykonawczyni romansów i ballad rosyjskich oraz jako śpiewaczka kolaraturowa.

Rozkaz dzienny gen. Marcosa

Armia demokratyczna oswobadza Grecję

Ateny (API). Z okazji pierwszej rocznicy utworzenia sztabu głównego armii demokratycznej, przywódca jej, generał Marcos wydał rozkaz dzienny, w którym stwierdza, że oficerowie i żołnierze armii demokratycznej dzielnie spełniają swój obowiązek wobec kraju i stawiają skuteczny opór bandom faszystowskim monarchistów i wojskom rządowym.

Ataki wojsk rządowych bynajmniej nie osłabiły ducha armii demokratycznej, ani też nie zmniejszyły jej siły. Pomimo ciężkich warunków, wojska demokratyczne oswobodziły znaczną część kraju spod jarzma faszystowskiego. Obecnie obowiązkiem ich jest całkowite i ostateczne rozgromienie wroga oraz wypędzenie z kraju zagranicznych imperialistów.

Zilliacus apeluje do Anglików:

Rozszerzyć handel ze wschodem!

Londyn (PAP). Jak stwierdza agencja Reutera, znany poseł Partii Pracy Zilliacus, który wraz z gronem innych parlamentarzystów brytyjskich odwiedził niedawno Jugosławię, Czechosłowację, Polskę i Związek Radziecki **podejmuje kampanię na rzecz rozszerzenia stosunków handlowych ze wschodem. Zamierza on wygłosić w tej sprawie przemówienie na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin. Zilliacus złożył oświadczenie, w którym podkreślił doniosłość handlu ze wspomnianymi krajami, dodaje że ich gospodarka planowa zdąża do podniesienia poziomu produkcji rolnej i przemysłowej.**

„Rzeczy mają się obecnie w ten sposób — powiedział Zilliacus — że Wielka Brytania może wyczerpać swe zasoby złota i waluty zagraniczne i wówczas będzie pozostawała na łasce Stanów Zjednoczonych. **Nastąpi to wówczas, jeżeli w następnym roku nie rozwiniemy na tyle handlu ze wspomnianymi krajami, byśmy mogli stanąć na własnych nogach, prowadząc transakcje, zamiast zwracania się z prośbami".**

Polscy literaci w Jugosławii

Białogród (PAP). — Na zaproszenie Związku Literatów jugosłowiańskich przybyła do Białogrodu grupa polskich literatów w składzie: Adam Ważyk, Stanisław Piętak, Tadeusz Borowski, Józef Morton i Adolf Rudnicki.

Gościom polskim zgotowali na dworcu serdeczne przyjęcie przedstawiciele jugosłowiańskiej literatury z generalnym sekretarzem Związku Literatów Jugosławii, poetą Czedomirem Minderowiciem na czele. Wśród osób, przybyłych na powitanie obecni byli również attaché kulturalny ambasady polskiej w Białogrodzie Korzeniowskim oraz przedstawiciele Komitetu Słowiańskiego w Jugosławii

Z okazji święta narodowego Czechosłowacji

Akademia na Uniwersytecie Jagiellońskim

Warszawa (PAP). W godzinach wieczornych 28 bm. ambasador Czechosłowacji Hejret, wydał w salonach ambasady w Warszawie przyjęcie z okazji święta narodowego Czechosłowacji.

Na przyjęcie przybyli: marszałek Sejmu Kowalski, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Gomułką, Korzyckim na czele, marszałek Żymierski w otoczeniu generalicji, przedstawiciele związków zawodowych z przewodniczącym KC ZZ., — Witaszewskim, partii politycznych, organizacji społecznych i duchowieństwa. Na przyjęciu obecni również byli przedstawiciele akredytowanych w Warszawie placówek dyplomatycznych. Licznie reprezentowana była prasa warszawska i zagraniczna, świat naukowy, literacki i artystyczny stolicy.

Przyjęcie przeciągnęło się w serdecznej atmosferze do późnych godzin wieczornych.

*

Kraków (PAP). W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczysta akademia z okazji święta narodowego Republiki Czechosłowackiej. W akademii wzięli udział przedstawiciele delegacji czechosłowackich przebywających w Krakowie oraz liczne rzesze społeczeństwa krakowskiego i młodzieży uniwersyteckiej.

Po zagajeniu akademii przez rektora U. J. prof. Waltera, zabrał głos wojewoda dr Pasenkiewicz, który w przemówieniu swym podkreślił ścisły związek łączący Republikę Polską i Czechosłowacką, wspólną dążność do do utrzymania pokoju światowego oraz znaczenie, jakie ma wzajemna wymiana studiującej młodzieży.

Ostateczne wyniki wyborów w Szwajcarii

Berno (PAP). Ogłoszono tu ostateczne wyniki wyborów do szwajcarskiej rady narodowej (izby niższej). Postępowi demokraci uzyskali 51 miejsc, wysuwając się po raz pierwszy na czoło przed socjal-demokratami, którzy uzyskali 48 mandatów. Konserwatyści zdobyli 44 mandaty, partia chłopska — 12, niezależni — 8, liberali — 7, partia pracy — 7, demokraci — 5, inni

Plan, który zniesie „rogatki kulturalne"

Drugi walny zjazd delegatów „Czytelnika"

Warszawa. Wielka sala konferencyjna w gmachu Domu Akademickiego przy placu Narutowicza, udekorowana emblematami „Czytelnika" i napisem jego trzechlecia „1944—1947" zgromadziła w swoich ścianach ludzi nie tylko z różnych okolic Polski, od Szczecina po Rzeszów, od Wrocławia po Olsztyn, lecz ludzi z najróżniejszych środowisk.

Obok chłopa małorolnego zasiadł dziennikarz, obok profesora robociarz, którego na niedzielny zjazd wysłało do stolicy kilkudziesięciu jego towarzyszy pracy — „Czytelnikowców". Kolejarze siedzieli obok pocztowców, młody chłopak z Batalionów Chłopskich zdążył już przed zebraniem dogadać się ze starym Alowcem. Wszystko jedno, zresztą, gdzie kto usiadł. Nikt tu nie miał poczucia obcości ani samotności. Już dnia poprzedniego na dworcu ci najróżniejsi ludzie z różnych miejsc Polski mówili do siebie, że rodzina „Czytelnikowska" zjeżdża się na doroczną „radę familijną".

To poczucie solidarności rodzinnej, uczucie wzajemnego, silnego związania było widocznym znamieniem całodziennych obrad. Nie było na sali pierwszych „dostojnych" rzędów krzeseł. Nie było wśród dyskutantów, wśród mówców „dostojnych prelegentów". Z takim samym zainteresowaniem słuchano starego profesora gimnazjalnego, jak i młodego, kilkunastoletniego chłopca ubranego w mundur straży pożarnej, który z ogniem w oczach mówił o potrzebach kulturalnych młodzieży w terenie. Bo nikt tu nie przemawiał dla efektu, nikt tu nie zajmował czasu na drobiazgi. Dyskutanci, których było kilkudziesięciu, mówili z głębokim przejęciem o sprawach, z których żadna nie była mała, bo wszystkie dotyczyły szerzenia nauki i kultury i działalności ich Spółdzielni w tym kierunku.

Niemal wszystkie uchwały, a było ich dużo, zapadły po bardzo żywej dyskusji jednomyślnie. Wszystkie one bowiem wynikały z jednej myśli, jednej troski o dobro kultury i nauki demokratyczne Polski.

W dniu 26 bm. odbyło się w Warszawie II walne zgromadzenie delegatów Sp. Wyd. „Czytelnik". W zjeździe wzięło udział 216 delegatów, reprezentujących dwudziestopięciotysięczną rzeszę członków Spółdzielni z terenu całego kraju.

Po wstępie artystycznym, w którym wzięła udział również orkiestra „Czytelnika", zebranie zagaił przewodniczący Rady Nadzorczej Sp. Wyd. „Czytelnik" — min. K. Rusinek, który, kończąc swoje przemówienie, wezwał zebranych do uczczenia pamięci śp. dyr. Szczyrka dwuminutowym milczeniem. Następnie dłuższe przemówienie programowe wygłosił prezes Zarządu Głównego Sp. Wyd. „Czytelnik" — Jerzy Borejsza.

Przemówienie prezesa Borejszy

Nawiązując do działalności wielkiego działacza ludowego ś. p. Tomasza Nocznickiego i osobistych wspomnień o nim, prezes Borejsza wystąpił przeciwko chaotyczności i wielotorowości oddziaływania kulturalno-oświatowego na wsi. Następnie prezes Borejsza sprecyzował i uzasadnił postulaty: stworzenie wielkiego państwowego planu kulturalnego, który by doprowadził do zlikwidowania nie tylko chaosu działań kulturalno-oświatowych na wsi, ale który by zniósł „rogatki kulturalne" między miastem wojewódzkim a jego przedmieściem, miastem prowincjonalnym i wsią, który by skończył z analfabetyzmem i wzbudził głód kulturalny na dołach społecznych, który by w zakresie oświaty pozaszkolnej przeprowadził rozdział roli państwa jako czynnika koordynującego i kontrolującego — od społeczeństwa, organizującego finansowo i administracyjnie, oddolny ruch społeczny kulturalno-oświatowy.

„Skończyć ze sklepikarską organizacją działalności kulturalno-oświatowej." „Połączyć kulturę robotniczą i kulturę chłopską w jedną jedyną kulturę narodową polską" — mówił prezes Borejsza wśród oklasków delegatów z całej Polski.

Dużo miejsca poświęcił mówca podkreśleniu zasług pocztowców i kolejarzy w zakresie współdziałaniu w szerzeniu działalności kulturalno-oświatowej poza „rogatkami kulturalnymi" wojewódzkiego miasta. Zwracając się do delegatów pocztowców i kolejarzy stwierdził, że listonosz wiejski jest najwierniejszym sojusznikiem Sp. Wyd. „Czytelnik" i że „Czytelnik" uważa za swoją wielką zdobycz pozyskanie ich serc i współpracy dla akcji docierania z prasą i książką na wieś.

Również serdecznie powitał delegatów kolejarzy i stwierdził, że kolejarze stają się nieodłączną częścią „Czytelnikowskiej" rodziny.

Prezes Borejsza wyjaśnił także, dlaczego „Czytelnik" popiera przede wszystkim polskich autorów. „Czytelnik" zerwał z przedwojenną tradycją wydawniczą, która bazowała na przesądzie rzesz czytelniczych, jakoby obce nazwisko gwarantowało wartość książki.

W końcu podkreślając znaczenie organicznego związania pracowników Spółdzielni dla wyników jej pracy i powstania „rodziny czytelnikowskiej" powiedział: „Jest to możliwe tylko w takiej organizacji jak „Czytelnik", w której człowiek bezpartyjny, dobrze pracujący dla demokracji, ma te same prawa awansu, co człowiek z legitymacją partyjną. „Przemówienie prez. Borejszy było wielokrotnie przerywane oklaskami uczestników zgromadzenia.

Sprawozdania

Następnie II wiceprezes Zarządu Głównego, prof. Tazbir, złożył sprawozdanie z działalności Spółdzielni za 1946 r. Zarówno jego sprawozdanie, jak i sprawozdanie finansowe członka Zarządu Głównego, dyr. Mliczewskiego, stwarzały obraz dużego, dynamicznego rozwoju Sp. Wyd. „Czytelnik". Po sprawozdaniach przedstawiciela Rady Nadzorczej ob. Pawłowskiego i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej ob. Zawady, który wniósł o udzielenie absolutorium Zarządowi Głównemu, przedstawiciel Związku Rewizyjnego R. P. — ob. Kosiorek odczytał pismo polustracyjne Związku.

W dyskusji, która się następnie rozwinęła, zabierali głos: dr Winiarski, ob. ob. Goetzel, Babinicz, Ciepielowski, Klimecki, Kmiecik, Kotur, Kalisz, Klimczak, Glinka, Wielowiejski, Strzemieniowa, red. Kwiatkowski, Gerla, Siemiątkowski. Jednym z charakterystycznych głosów było przemówienie delegata Szatkowskiego, który mówił o dokonywującym się podnoszeniu oświaty przez pismo „Czytelnikowskie" „Rolnik Polski", „które wypełniło wyraźną lukę na wsi". „Jako przedstawiciel wsi — kończył ob. Szatkowski — pragnę zaznaczyć, że nie ma oświaty na wsi bez listonosza wiejskiego".

Zagadnienia poruszone w dyskusji wyjaśnił i odpowiedział na pytania prez. Borejsza, następnie ob. Pawłowski postawił szereg wniosków Rady Nadzorczej, które zostały jednogłośnie przyjęte. Przez aklamację przyjęty został wniosek o udzielenie absolutorium Zarządowi Głównemu.

Plan działalności

I wiceprezes Zarządu Głównego dyr. Dembińska Zofia omówiła w sposób wyczerpujący plan działalności Spółdzielni na rok 1948, wyjaśniając również w jakiej mierze plan ten został dotychczas wypełniony. Uzupełnieniem do tego sprawozdania w części dotyczącej działalności kulturalno-oświatowej było przemówienie prof. Tazbira. Ob. Pawłowski przedstawił następnie plan finansowy na rok 1947. Przewodniczący zebrania min. Rusinek omówił i przegłosował ramowy regulamin Rady Nadzorczej.

Następnie min. Rusinek odczytał tekst depeszy do Prezydenta Bieruta, jednego z współtwórców „Czytelnika". Zebrani postanowili również przesłać depeszę do Zarządu RTPD.

Wybór Rady Nadzorczej

Przeprowadzone zostało głosowanie nad kandydaturami uzupełniającymi Radę Nadzorczą, z której zgodnie ze statutem Spółdzielni, część ustąpiła w drodze losowania. Na miejsce wylosowanych członków Rady Nadzorczej weszli: Ochab Edward, Fiedler Franciszek, prof. Ulatowski Kazimierz, dr Jabłoński Henryk — wiceminister oświaty, Kuzańska Maria, ob. Dura, Szutry Roman, a na zastępców: dr Winiarski Michał, Bajan Jan, Szatkowski Zbigniew.

Uchwalony został wniosek o udzielenie pomocy przez Sp. Wyd. „Czytelnik" pięciu organizacjom młodzieżowym w Polsce. Każda z organizacji tych otrzyma od „Czytelnika" pomoc w książkach o wartości 200 tys. złotych.

Zebrani postanowili rozszerzyć uchwałę Rady Nadzorczej o udzieleniu Zarządowi Głównemu podziękowania za właściwą i owocną pracę dla Spółdzielni i uchwalili podziękowanie Walnego Zgromadzenia dla Zarz. Głównego.

Zebranie zamknął min. Rusinek, który swoje przemówienie zakończył następującymi słowami: „Wierzę, że tak jak w wielkim tempie szliśmy przez trzy lata, w takim samym lub zwiększonym tempie pójdziemy dalej. Bo, jak powiedział któryś z wielkich polityków: kto nie zachowuje tempa, ten się cofa. A — kto się cofa — jest bity. „Czytelnik" nie chce być bity. Przeciwnie, „Czytelnik" sam chce bić! Bić w brak koordynacji w pracy kulturalno-oświatowej, bić w obskurantyzm i analfabetyzm, bić w alkoholizm, bić i zwalczać wszystko to, co opóźnia pochód do zwycięstwa kulturalnego".

Charakterystyczne uliczki Starego Gdańska

Foto SAP

Nowy charakter pośrednictwa

Handel bez spekulacji

Cechą zasadniczą handlu radzieckiego jest brak elementów spekulacji, które charakteryzują handel w krajach kapitalistycznych.

Wyeliminowanie z handlu elementów anarchii gospodarczej, podporządkowanie go interesom mas pracujących nadaje mu zupełnie nowy, specyficzny charakter. Jest on pośrednikiem pomiędzy wytwórcą i spożywcą, rozprowadzającym towary przez wszystkie kanały detalicznej sprzedaży, do rąk ludności. Ale jest to pośrednik nowego typu, którego głównym celem nie jest osiągnięcie zarobku, lecz zaspokojenie potrzeb całej ludności.

Dla wypełnienia tego zadania handel radziecki dysponuje potężną organizacją, która obejmuje zarówno handel państwowy, jak i handel spółdzielczy i wolny rynek. Te trzy zasadnicze rodzaje handlu, nie tylko nie wykluczają się nawzajem, lecz harmonijnie ze sobą współdziałają.

Miejscowy „Torg"

Handel państwowy skoncentrowany jest głównie w miastach i rozporządza olbrzymią ilością sklepów, składnic, domów towarowych, restauracji, stołówek itd. W każdym prawie mieście istnieje tzw. miejscowy „torg", tj. przedsiębiorstwo, organizujące handel detaliczny, które posiada dziesiątki i niekiedy setki różnych sklepów. W większych miastach istnieją dwa lub więcej „torgów", przy czy każdy z nich posiada odrębną, wyspecjalizowaną sieć sklepów, sprzedaży chleba, spożywczych, mięsnych, rybnych, galanteryjnych, odzieżowych, żelaznych, naftowych i innych. Prócz tego w każdym prawie mieście istnieje miejscowy trust powszechnego odżywiania, który dysponuje szeroką siecią restauracji, stołówek, kawiarni, barów i bufetów.

Obok sklepów bardzo rozwinięty jest handel za pośrednictwem kiosków, pawilonów, budek i sprzedawców-roznosicieli, którzy rozstawieni są na skrzyżowaniach ulic i w najludniejszych punktach, aby jak najbardziej „zbliżyć" towar do kupujących. Sklepy otwarte są od samego rana do późnego wieczoru, a także w niedziele i święta, co daje możliwość pracującym kupować w czasie wolnym od pracy.

Odrębne miejsce w handlu państwowym zajmują tzw. „torgi" ogólnozwiązkowe, których zakres działania obejmuje cały Związek Radziecki i które mają we wszystkich większych jedną lub kilka filii.

Domy towarowe

Takimi są wielkie domy towarowe: uniwersalne magazyny towarów przemysłowych, gdzie można kupić wszystko: od guzika do motocykla. Gastronomy, sprzedające wszystkie artykuły spożywcze i sklepy jubilerskie. Wielkie znaczenie mają również specjalne przedsiębiorstwa, mające na celu zaopatrywanie wojska, a także mieszkańców dalekiej północy, rozsianych po nieprzebytych przestrzeniach Arktyki i wybrzeży oceanicznych, dokąd towary dostawiane są przy pomocy samolotów, łamaczy lodów i zaprzęgów jelenich.

Kierownictwo olbrzymiej machiny handlu państwowego skoncentrowane jest w ministerstwie handlu ZSRR, natomiast handlem spółdzielczym kieruje Centralny Związek Towarzystw Spożywców „Centrosojuz".

Spółdzielczość

Handel spółdzielczy prowadzony jest we wszystkich wsiach i miasteczkach przez wiejskie Towarzystwa Spożywców „selpo", które posiadają własne sklepy i stołówki, a także przedsiębiorstwa pomocnicze, jak piekarnie, małe młyny itd. Asortyment towarów w sklepach „selpo" jest bardzo różnorodny i na ogół odpowiada potrzebom ludności wsi i miasteczek; sprzedają one zarówno sól i naftę, jak odzież i radioaparaty.

Handel spółdzielczy w ZSRR ma wielkie znaczenie. Zasięg jego nie ogranicza się do sprzedaży we wsiach i miasteczkach, ale obejmuje również sklepy i stołówki w większych miastach, wnosząc tym samym element zdrowej konkurencji z handlem państwowym.

Trzecią formą handlu radzieckiego jest tzw. handel kołchozowo-rynkowy, to jest wolny rynek. Stanowi on poważny środek zaopatrzenia ludności miejskiej w produkty wiejskie: mleko, ziemniaki, mięso, jarzyny, owoce i rybę. Sprzedażą produktów na rynkach zajmują się zarówno kołchozy jak i sami hodowcy. Aczkolwiek handel rynkowy nie podlega ograniczeniom, to jednak władze miejskie prowadzą nadzór zarówno nad jakością artykułów spożywczych, jak i nad cenami.

Zaopatrzenie pracowników

Zupełnie odrębne miejsce w handlu radzieckim zajmują „Orsy", tj. wydziały zaopatrywania robotników, istniejące we wszystkich fabrykach, zakładach przemysłowych, uniwersytetach, teatrach i innych, większych przedsiębiorstwach. „Orsy" są to przedsiębiorstwa handlowe, posiadające swoje własne sklepy i stołówki i zajmujące się zaopatrywaniem pracowników danego przedsiębiorstwa zarówno w artykuły spożywcze, jak i w towary przemysłowe. Szczególne znaczenie miały „Orsy" w czasie wojny, gdyż przysługiwała im gwarancja stałego zaopatrzenia.

W olbrzymiej organizacji handlu radzieckiego zasadniczą rolę odgrywa sprawa cen. Ceny na ważniejsze artykuły są ustalane przez państwo i jednolite dla całego Związku Radzieckiego, chociaż na szereg towarów ceny są zróżniczkowane w zależności od „pasów", na które cały kraj jest podzielony.

W czasie wojny handel państwowy przeszedł na system reglamentacyjny, ażeby pomimo trudności aprowizacyjnych, zapewnić całej ludności niezbędne zaopatrzenie. Jednakże obok sprzedaży na kartki i po cenach sztywnych, zorganizowana została sprzedaż bezkartkowa, lecz po cenach znacznie wyższych — tak zwany handel komercyjny.

Handel komercyjny prowadzony jest głównie przez wielkie domy towarowe. Ceny komercyjne, początkowo wysokie, stopniowo ulegały obniżaniu, co miało olbrzymi wpływ na wolny rynek, który nie może podołać konkurencji ze strony handlu komercyjnego i musi utrzymywać swoje ceny na znacznie niższym poziomie.

W ten sposób dzięki handlowi komercyjnemu, nie tylko zaspokajane są potrzeby ludności, ale i państwo może regulować pośrednio ceny wolnego rynku, ponieważ każda zniżka cen komercyjnych automatycznie wywołuje spadek cen rynkowych.

Te dwa rodzaje cen państwowych: ceny sztywne i komercyjne, można przyrównać do dwóch ostrzy otwartych nożyc. Celem radzieckiej polityki handlowej jest stopniowe zamykanie nożyc, tj. zbliżenie obu ostrzy: cen komercyjnych do cen sztywnych. Dlatego też przeprowadzone zostało zarówno obniżenie cen komercyjnych jak i pewne podwyższenie cen sztywnych. Przewidziane zniżenie cen komercyjnych jak i możliwa zniżka niektórych cen sztywnych, doprowadzi do zamknięcia się nożyc cen, tj. do ustalenia nowych jednolitych cen w handlu państwowym.

Jednocześnie z zamykaniem się nożyc cen, stopniowo traci na znaczeniu system kartkowy. Kartki zostaną zupełnie wyrugowane z handlu radzieckiego na skutek ich zupełnej bezużyteczności w chwili, gdy nożyce cen się zamkną i ustalone będą jednolite ceny, co przywróci handlowi radzieckiemu jego normalny charakter.

Jerzy Kwejt.

Z wydawnictw książkowych

Śląsk: ziemia i ludzie

Praca zbiorowa pod redakcją Romana Lutmana i Kazimierza Popiołka. Katowice — Wrocław 1948, str. 284, 60 ilustracyj, 3 mapy. Cena 700 zł., na papierze bezdrzewnym, oprawne w półpłótno 1.000 zł.

Książka ta to jakby encyklopedia wiadomości o Śląsku (województwo śląsko-dąbrowskie i wrocławskie). Czytelnik znajdzie w niej opis geograficzny Śląska, charakterystykę jego gór, rzek, zwierząt, roślin, mineralnych bogactw. Śledzić będzie życie plemion słowiańskich na tych ziemiach przed laty tysiącem, a następnie walkę polskiego żywiołu przez wieki całe po dni ostatnie. Pozna pisarzy którzy w średniowieczu przodowali polskiej kulturze umysłowej, a w latach niewoli Śląska w swych uczonych dziełach, powieściach czy wierszach dawali wyraz tęsknocie śląskiego ludu do połączenia z resztą narodu. Pozna siłę polskiego języka tutejszej ludności, który aż do naszych czasów przetrwał nawet tam, gdzie niemiecki zaborca starał się zatrzeć wszystkie inne ślady polskiego życia. Znajdzie opis najciekawszych zabptków śląskiej sztuki, budowli murowanych rzeźb, uroczych drewnianych kościółków. Ogarnie ogromne bogactwo kultury ludowej śląskiego ludu, jego strojów, zwyczajów, zabaw, pieśni i tańców, legend wierzeń i zabobonów. Zda sobie sprawę z ogromu zniszczeń gospodarczych, dokonanych przez wojnę, oceni ogrom pracy nad odbudową kraju w dziedzinie rolniczej, górnictwie, hutnictwie, najróżniejszych gałęzi przemysłu, środków komunikacyjnych, lądowych i wodnych. Znajdzie szereg cyfr statystycznych, ilustrujących zaszłe tu po wojnie zmiany ludnościowe, a następnie krótką gospodarczą charakterystykę każdego powiatu i większych miast. Wreszcie pozna śląskie szlaki turystyki górskiej i nizinnej, wodnej, motorowej i narciarskiej, zobaczy piękne miasta i pamiątkowe miejsca, godne zwiedzenia obiekty przemysłowe. Z załączonych 3 mapek, jedna barwa daje obraz Śląska jako terenu turystycznego.

Cały ten bogaty materiał ujęty został w 11 artykułach, skreślonych piórem wybitnych znawców śląskich zagadnień.

Wydawnictwo to przyjęte zostanie niewątpliwie z dużym zadowoleniem, gdyż wypełnia odczuwaną powszechnie dotkliwą lukę, dając w ręce najszerszych kół piękną i pożyteczną książkę, informującą wszechstronnie o jednej z najcenniejszych naszych ziem.

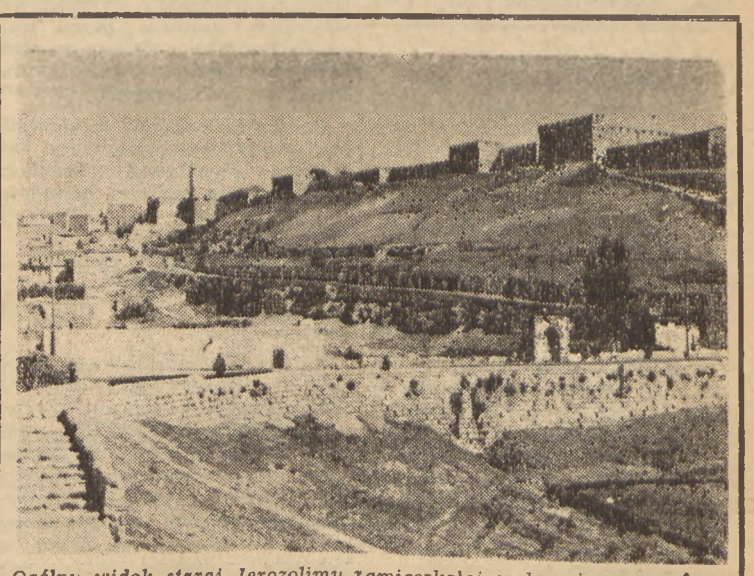

Ogólny widok starej Jerozolimy zamieszkałej wyłącznie przez Arabów

Foto T. Szumański

Akty własności

Kłodzko. (bro) Dnia 27 bm. odbyła się w gminie Krasnowice, pow. Kłodzko, uroczystość nadania aktów własności 240 gospodarzom, mieszkańcom wszystkich gromad gminy Krasnowice.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele w Żelaźnie, po czym odbyła się defilada, w której wzięły udział szkoły, organizacje polityczne i młodzieżowe.

Nadanie aktów własności miało miejsce w Domu Kultury. Aktu nadania dokonał wicestarosta Popow, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, po czym przemawiali kolejno przedstawiciele Zw. Samopomocy Chłopskiej i miejscowego społeczeństwa.

Uroczystość zakończyła się loterią fantową i zabawą w Domu Kultury.

Miłośnikom pożytecznej książki o najpiękniejszej szacie graficznej polecamy **W. Krawczyńskiego**
POSZUMY LASU
Druk dwubarwny — 320 drzeworytów i rycin (600.— zł). Instytut „Glob", Kraków, Szymanowskiego B. 17. (PAP) 4460

Liga lotnicza

Kłodzko. (bro) W niedzielę, dnia 26 bm. odbyła się w Kłodzku kwesta na FuFndusz Ligi Lotniczej. W wyniku zbiórki zebrano 13.065 zł.

Akcja zbiórek i propagandy będzie nadal kontynuowana przez Kom. Obchodu Tygodnia Ligi Lotniczej, który ukonstytuował się na zebraniu w dniu 25 bm. pod przewodnictwem wicestarosty Popowa. Na czele Komitetu stanął burmistrz miasta Kłodzka, Młynkiewicz, poza tym w skład Komitetu wszedł dyr. Podoliński, jako wiceprzewodniczący.

Niebawem powstanie w Kłodzku Pow. Oddział Ligi Lotniczej.

Premie za czystość i porządek

Po wielkiej akcji odszczurzania Wrocławia

Wrocław (st). W związku z powszechną akcją odszczurzania, jaka przeprowadzona została na terenie Wrocławia i całego Dolnego Śląska, Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemjami we Wrocławiu chcąc wzbudzić zainteresowanie społeczeństwa akcją czystości na terenie poszczególnych posesji, postanowił przeznaczyć kwotę 100 tysięcy zł w formie premij lokatorskich.

Całą kwotę Komisariat przekazał Zarządowi Miejskiemu m. Wrocławia celem zorganizowania konkursu czystości. W związku z tym została powołana specjalna komisja konkursowa, w skład której weszli przedstawiciele Zarządu Miejskiego w osobach: naczelnika wydziału zdrowia dra Gierczewskiego, jego zastępcy, a zarazem nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemjami dra weszli: delegat OKZZ Gurbiel, z ramienia PPR Bohdziewicz, por. Chmielewski w imieniu komendy miasta M. O., inspektor kontrolerów sanitarnych Rozmarynowicz oraz przedstawiciel MRN dr Czyżewski.

Komisja odbyła kilka posiedzeń, na których na dokładnych kontrolach stanu sanitarno-porządkowego na terenie poszczególnych obwodów miejskich, rozpatrywano sprawę kandydatów do premii. Ostateczne rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło na posiedzeniu komisji w poniedziałek, 27 bm. Na podstawie przeprowadzonych kontroli przez członków komisji miejskich, lekarzy obwodowych oraz kontrolerów sanitarnych zostało ustalonych kilka grup do rozdziału premii; 100 tys. zł podzielono na 26 osób, z czego najwięcej, bo 10 tys., otrzymuje naczelnik 1 Urzędu Obwodowego mgr. Pjóro za zasługi położone w akcji sanitarno-porządkowej na terenie podległego mu obwodu. W grupie dzielnicowych zostali premiowani funkcjonariusze MO: kapral Szymczak A. z komisariatu 1, kapral Janicki M. z komis. 2, sierżant podchor. Romacewicz T. z komis. 3, kapral Jarmużek St. z komis. 4, oraz strzelec Sawczuk K. z komis. 8.

W grupie zespołów lokatorskich premie po 3 tys. zł zostały podzielone następująco: mieszkańcy posesji przy ul. Kasprowicza nr 54 na Karłowicach, Jaclikowski M. przy ul. Pułaskiego 30, Krupski St., kierownik zespołu lokatorskiego przy ul. Legnickiej 21.

W grupie administratorów i dozorców domów zostali premiowani: administratorka Z. Mecherzyńska — 3 tys. zł, adm. I. Zielenkiewicz — 3 tys. zł, adm. T. Niedzielski — 5 tys. zł oraz po 3 tys. zł dozorcy: Bolibrzuch M., Brezdenia J., Berg P., Wadrzych G., Jakubczyk K., Kryształowicz M., Maziarz St., Anioł J., Paryż J., Reszczyński M. oraz — 2 tys. zł: Szajecki M.

W ostatniej grupie kontrolerów sanitarnych i dezynfektorów premie otrzymali kontrolerzy: Tomiał J., Kasprzycki J., Kalmar J. oraz dezynfektorzy: Śliwiński J. i Olejarz A.

Uroczyste wręczenie premii przez prezydenta miasta odbędzie się w najbliższych dniach w gmachu Zarządu Miejskiego. Inicjatywa Nadzwyczajnego Komisariatu do walki z epidemiami, ma na celu postawienie na odpowiednim poziomie stanu sanitarno - porządkowego stolicy Dolnego Śląska.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ
Czwartek, 30 października 1947 r.

5,55 sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze", 6,05 gimnastyka, 6.15 wiadomości, 6,20 muzyka, 6,50 zapowiedź programu, 6,59 sygnał czasu, 7,00 dziennik, 7,15 muzyka, 8,20 informacje ogólnopolskie 8,35 koncert Orkiestry Poznańskiego Pułku Piechoty, 10,40 audycja Ministerstwa Oświaty, 11.57 sygnał i hejnał, 12,03 wiadomości, 12,08 przegląd prasy, 12,15 muzyka, 12,20 „Z mikrofonem po kraju", 12,30 muzyka ludowa, 13,15 audycja literacka, 15,00 Informacje Polski południowej, 15,15 aktualia, 15,25 komunikaty, 15,30 pogadanka Ligi Kobiet, 15,40 „Wieś słucha", 16,00 dziennik, 16,12 „Tu mówi Wybrzeże", 16,25 rezerwa dziennika, 16,35 audycja dla dzieci, 16.55 muzyka, 17,00 „Muzyka dla wszystkich", 18,00 „O rozwoju czechosłowackich ubezpieczeń społecznych", 18,15 koncert życzeń, 18,35 koncert reklamowy, 18,50 wiadomości sportowe, 19.00 audycja dla świata pracy, 1910 „Rewolucja Październikowa", 19,40 „Melodie świata", 19.59 sygnał czasu, 20,00 dziennik, 20,30 rezerwa dziennika, 20,50 audycja TUR-u, 21,00 słuchowisko, 21,45 Wolfgang Amadeusz Mozart — Divertimento — 22,05 koncert orkiestry tanecznej, 22,45 muzyka popularna, 23,00 ostatnie wiadomości, 23,10 program na jutro, 23,55 z ostatniej chwili, 24,00 zakończenie programu.

Dom Ligi Morskiej

Uroczystość w Jeleniej Górze

Jelenia Góra (js). W ub. niedzielę w gmachu Ligi Morskiej w Jeleniej Górze odbyła się uroczystość otwarcia Domu Ligi podokręgu jeleniogórskiego, obejmującego swoim zasięgiem 14 powiatów Dolnego Śląska. Na uroczystość przybył prezes Rady Naczelnej Ligi Morskiej, admirał Mohuczy.

Po uroczystym nabożeństwie i przemarszu do gmachu Ligi przybyłych gości powitał prezes Stolarczyk, a następnie przemówił do licznie zebranych przedstawicieli społeczeństwa admirał Mohuczy. Admirał podkreślił wielką rolę morza dla rozwoju Państwa pod względem gospodarczym i politycznym.

„Stoimy na straży — mówił admirał Mohuczy — wywalczonych przez nasz oręż wespół z Armią Czerwoną granic morskich Rzeczypospolitej. Musimy uczynić wszystko, aby to, co osiągnęliśmy należycie utrwalić, by mieć już na zawsze szerokie oko na świat — 514 kilometrów wybrzeża".

Kilka słów do obecnych wypowiedział starosta Tabaka, po czym nastąpił oficjalny akt poświęcenia i otwarcia domu Ligi Morskiej.

W części koncertowej wzięli udział znany artysta śpiewak Tymoteusz Czerny i pianistka Kurzelówna.

Następnie odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu Ligi Morskiej, na którym poruszono szereg aktualnych zagadnień dotyczących pracy organizacyjnej podokręgu Ligi Morskiej w Jeleniej Górze.

Po zebraniu odbył się skromny obiad, zaś w godzinach wieczornych dancing-bridge.

Zebranie Spółki Brackiej

w Wałbrzychu

Wałbrzych (Pta). Ostatnio odbyło się w gmachu Ekspozytury Spółki Brackiej w Wałbrzychu pierwsze posiedzenie Zarządu Spółki Brackiej na terenie Dolnego Śląska pod przewodnictwem naczelnego dyrektora dra Zagórowskiego przy współudziale delegatów Min. Pracy i Opieki Społecznej i Głównego Zarządu Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce.

Na posiedzeniu Zarząd Spółki Brackiej powziął m. in. następujące uchwały: 1. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania kierownika ekspozytury z działalności za pierwsze 8 miesięcy br. oraz sprawozdania lekarza zaufania Ekspozytury o stanie i potrzebach lecznictwa postanowił: a) oddzielić funkcje lekarza zaufania Ekspozytury od funkcji naczelnego lekarza lecznicy w Nowej Rudzie; b) przyspieszyć starania o przydział apteki dla Spółki Brackiej; c) zbadać możliwość urządzenia centralnego ambulatorjum w Wałbrzychu dla ubezpieczonych, zamieszkałych w Wałbrzychu, celem scentralizowania lecznictwa pozaszpitalnego, obok już istniejących ambulatoriów chirurgicznego, ginekologicznego i wenerycznego oraz umożliwić urządzenie lecznicy w Żarach dla górników, zatrudnionych w kopalniach węgla brunatnego.

2. Postanowił udzielić inwalidom i wdowom Spółki Brackiej zwrotnej zaliczki na zakup ziemniaków w wysokości 700 zł na gospodarstwo inwalidy i gospodarstwo wdowy.

3. Postanowił podwyższyć świadczenia pensyjne o 20 % obecnego poziomu.

Po zebraniu odbyła się lustracja lecznic Ekspozytury w Wałbrzychu i w Nowej Rudzie, podczas której obecni mieli możność przekonać się o stanie urządzeń leczniczych, stojących do dyspozycji ubezpieczonych w Spółce Brackiej górników, zatrudnionych na Dolnym Śląsku.

Zarząd Miejski

w nowym gmachu

WROCŁAW. (st.) W związku z przeprowadzką poszczególnych agend Zarządu Miejskiego m. Wrocławia do nowego odbudowanego budynku przy ul. G. Zapolskiej, dotychczas zajmowanym przez władze miejskie budynku przy pl. Wolności znajdą pomieszczenia różne oddziały sądownictwa wrocławskiego. Jak wiadomo, dotychczasowy gmach, używany przez Zarząd Miejski, był gmachem posądowym.

Między innymi w lokalach Zarządu Miejskiego znajdzie pomieszczenie Delegatura Wrocławska Komisji Specjalnej, która rozpoczęła już przeprowadzkę swych biur z pl. Biskupa Nankiera do nowej siedziby. Również Rejonowy Sąd Wojskowy, gnieżdżący się dotychczas w kilku zaledwie pokoikach w gmachu sądowym, otrzymuje nowe, obszerne pomieszczenie w gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Podwale Świdnickie.

Epidemia szkarlatyny we Wrocławiu

Wrocław (st) Jak już donosiliśmy, na terenie Wrocławia od pewnego czasu szaleje szkarlatyna wśród dzieci. W ostatnich dniach epidemia tej choroby została opanowana, ilość wypadków zachorowań zaczyna się zmniejszać.

Celem zapobieżenia dalszemu rozszerzaniu się szkarlatyny, szczególnie wśród dzieci szkolnych, Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego na polecenie Nadzwyczajnego Komisariatu do Walki z Epidemiami przystąpił do masowej akcji szczepienia przeciw szkarlatynie. Akcją tą zostaną objęte wszystkie dzieci szkolne. Szczepienie, które rozpoczęte zostało w szkołach na terenie drugiego obwodu miejskiego, ma być zakończone w całości w ciągu dwóch tygodni.

Władze lekarskie Wrocławia otrzymały ostatnio większe ilości szczepionki przeciw grypie, wyprodukowanej w Warszawie, która obecnie zastosowana zostanie po raz pierwszy w Polsce, właśnie we Wrocławiu

Kradzież gęsi

Kłodzko (bro) W dniu 16 bm. skradziono 2 gęsi, będące własnością Anny Adamskiej w Kłodzku, ul. Czeska 2. Sprawcy włamali się do chlewika po oderwaniu kłódki

Wypadki tego rodzaju zdarzają się niestety zbyt często. Charakterystyczne jest, że w szajce złodziejskiej, którą ujęła M. O., znajdują się dwie młode dziewczyny: Czudek Zofia oraz Drożdż Aniela

W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu obu dziewcząt znaleziono gęsi. Sprawę przekazano do Sądu Grodzkiego.

Pierwsza krochmalnia przemysłowa

na Dolnym Śląsku

WROCŁAW (PAP) Państwowe Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Kątach wrocławskich są pierwszą krochmalnią przemysłową na Dolnym Śląsku, która w listopadzie b. roku rozpoczyna tarcie ziemniaków i produkcję mączki ziemniaczanej, tak bardzo potrzebnej dla łódzkiego przemysłu włókienniczego.

Zakłady w Kątach, wyremontowane kosztem 10 milionów złotych, obejmują trzy działy produkcyjne: płatkarnię, suszarnię ziemniaków i krochmalnię o łącznej zdolności przeróbki 260 ton na dobę. Fabryka posiada również młyn krochmalowy, służący do mielenia płatków i suszu ziemniaczanego.

Poza płatkarnią, która wymaga dłuższego remontu, jako najstarsza część fabryki o przestarzałych urządzeniach, reszta fabryki jest gotowa do produkcji. W bieżącej kampanii 1946/47 zakontraktowano około 1.700 ton ziemniaków.

Plantatorzy ziemniaka przemysłowego otrzymują za dostarczone ziemniaki, poza normalną opłatą, dopłatę za procent skrobi oraz wycierki ziemniaczane, które wykorzystują, jako paszę dla bydła.

Zakłady w Kątach, poza płatkarnią, wybudowane zostały w latach 1940—1945, przeważnie rękami polskich robotników, sprowadzonych przez Niemców na Dolny Śląsk z różnych stron Polski.

Delegacja Polaków z Westfalii

na Dolnym Śląsku

Wrocław (st). Do stolicy Dolnego Śląska przybyła w dniu 27 bm. 3-osobowa delegacja rzeszy Polaków z Westfalii. Westfalczycy na terenie Dolnego Śląska są gośćmi i znajdują się pod opieką Polskiego Związku Zachodniego. Delegacja bawiła w Warszawie, skąd została skierowana na Śląsk celem zapoznania się z tymi terenami i zbadania możliwości osiedleńczych na Ziemiach Zachodnich oraz skontaktowania się z partiami politycznymi.

Rodacy złożyli w czasie pobytu we Wrocławiu wizytę wojewodzie wrocławskiemu, mgr. Piaskowskiemu oraz zwiedzili Państwową Fabrykę Wagonów i odbyli szereg rozmów z władzami osiedleńczymi i przedstawicielami partii politycznych. Z Wrocławia delegacja wyjechała do Wałbrzycha, gdzie zapozna się z miejscowym przemysłem węglowym.

W czasie pobytu we Wrocławiu goście podzielili się szczegółami z życia Polaków na terenie Westfalii. W chwili obecnej jest zarejestrowanych w Zw. Polaków w Niemczech około 100 tysięcy Polaków. Wszyscy oni pragną wrócić do kraju, lecz Anglosasi robią im trudności. 70 proc. Westfalaków należało przed wojną do Związku Polaków za granicą, resztę stanowi młodzież urodzona na tych terenach.

Delegacja Polaków z Westfalii jest zachwycona zdobyczami socjalnymi górników i robotników polskich oraz tempem odbudowy kraju, jakie mieli możność zaobserwować. Polacy z Westfalii rekrutują się głównie z fachowych górników oraz wykwalifikowanych rzemieślników metalowców. Polacy w Westfalii, jak wynika z wynurzeń delegacji, napotykają na duże trudności ze strony administracji niemieckiej oraz władz angielskich.

WROCŁAW. (jr) Przy zbiegu ulicy Dyrekcyjnej i Suchej, jadący z dużą szybkością bez świateł samochód ciężarowy przejechał zam. we Wrocławiu Kamińskiego Kazimierza, który poniósł śmierć na miejscu.

Szkolenie zawodowe kobiet

w pow. kłodzkim

KŁODZKO. (bro) Prowadzone przez Obyw. Ligę Kobiet szkolnictwo zawodowe, mające za zadanie przygotować kobietę do zdobycia samodzielnej pozycji, rozszerza się na coraz dalsze sektory pracy zawodowej.

Szkolnictwo to obejmuje istniejące już kursy: 6-mies. kurs szycia i kroju, kurs kroju, 4 mies., kurs buchalterii.

Nauka buchalterii odbywa się w kompletach, których jest 3. Sprawdzianem owocnej pracy wykładowców jest, że w r. ub. ukończyły naukę 102 osoby, z których część zajęła posady pomocnicze, a niektóre jednostki objęły stanowiska samodzielne.

Niebawem z inicjatywy Ligi powstanie kurs stenografii. Data rozpoczęcia wykładów uzależniona jest od wykładowcy, który będzie dojeżdżać.

Kurs pisania na maszynie odkłada się do chwili, kiedy Liga zdobędzie maszyny. Niebawem otwarty zostanie kurs cholewkarski kroju i szycia dla mężczyzn i kobiet.

Przeciętnie miesięczna opłata za naukę wynosi 1500 zł. Ubodzy za przedłożeniem świadectwa ubóstwa płacą 50 proc. taksy. W wielu wypadkach kierownictwo kursów zwalnia zupełnie od opłaty.

Dzień RTPD

w Wałbrzychu

Wałbrzych. (Pta) Onegdaj odbyła się piękna uroczystość w świetlicy RTPD w Wałbrzychu. Do licznie zebranej rzeszy dzieci i ich rodziców przemówienie wygłosił sędzia dr K. Ponurkiewicz, członek zarządu RTPD, który w pięknych słowach skreślił trudną i żmudną pracę RTPD nad wychowaniem dzieci.

Następnie zabrała głos p. Kamińska

Po odśpiewaniu hymnu przez chór świetlicowy rozpoczęto zasadniczą część programu. Wychowanka Świetlicy RTPD, Hanała Wandzia Rostarczyk, zadeklamowała piękny wierszyk o Śląsku. Chór RTPD wykonał deklamację impresjonistyczną, wiersze Tuwima „Śląsk śpiewa" a dzieci odtańczyły rzęsiście oklaskiwany Trojak i Kujawiaka.

Na zakończenie uroczystości odśpiewano Rotę

Młody przestępca

okradał szkołę

Kłodzko (bro) W dniu 14 bm. w kancelarii internatu Gimnazjum im. Chrobrego w Kłodzku dokonano kradzieży kasetki, w której znajdowało się 1.900 zł.

Dochodzenie, przeprowadzone przez władze szkoły, nie dało rezultatu. W dniu 17 bm w tym samym budynku dokonano włamania do mieszkania pracowniczki tegoż internatu, Albiny Kitowskiej, w czasie którego zrabowano złoty zegarek i część garderoby.

Na gorącym uczynku schwytano ucznia I klasy gimnazjalnej, 14-letniego Barnata Tadeusza, którego rodzice, zamieszkali w miejscowości Głębice pow. Strzelin przysłali w celu kształcenia do Kłodzka. Włamanie, dokonane za pomocą złomu i wytrycha świadczy o pewnym „fachowym" poziomie wrodzonych „zdolnościach" młodocianego przestępcy M. O. przekazała sprawę prokuraturze Sądu Grodzkiego w Kłodzku

Pomysłowy inkasent elektrowni

spoczął za kratkami

Kamienna Góra (jr). Na posterunek M. O. w Pisarzowicach, p. Kamienna Góra przybył inkasent elektrowni w Kowarach, Wentland Czesław z zakrwawioną głową i rozdartą marynarką. Inkasent oświadczył, że w elektrowni zainkasował 72 tys. zł, a jadąc do domu z pieniędzmi został napadnięty przez dwóch bandytów na rowerach, którzy odebrali mu pieniądze.

Komendant posterunku w Pisarzowicach udał się na miejsce napadu, stwierdzając po przeprowadzonym śledztwie i oględzinach terenu, że w miejscu rzekomego napadu istniały jedynie ślady butów i roweru inkasenta. Wszystko wskazywało na to, że sprytny inkasent upozorował napad celem przywłaszczenia sobie pieniędzy. Po umyciu zakrwawionej głowy Wentlanda stwierdzono celowe zadraśnięcia, a rewizja osobista doprowadziła do odnalezienia w skarpetkach 60 tys. złotych.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań Wentland przyznał się do upozorowania napadu i kradzieży pieniędzy elektrowni.

Płk. Huszcza odchodzi z Kłodzka

KŁODZKO. (bro) Dotychczasowy komendant W. P. w Kłodzku płk. Zygmunt Huszcza, ustępuje z zajmowanego stanowiska, będąc odkomenderowanym do Wyższej Szkoły Wojennej. Płk. Huszcza, odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych, pełnił w czasie wojny służbę na stanowisku adiutanta 1-ej Armii W. P.

Zasługą płk. Huszczy jest m. in. to, że jako komendant garnizonu potrafił wypracować doskonałą platformę współżycia między wojskiem, a miejscowym społeczeństwem. Bawiący tu w zeszłym tygodniu Marszałek Żymierski postawił go pod tym względem za wzór innym komendantom garnizonu. Szeroko zakrojona akcja społeczna i charytatywna, którą pod kierownictwem płk. Huszczy podejmowały wszystkie jednostki tut. garnizonu, sprawiła, że mieszkańcy Kłodzka z prawdziwym żalem przyjęli wiadomość o jego przeniesieniu.

W uroczystym pożegnaniu, jakie odbyło się w salach kasyna oficerskiego, wzięli licznie udział przedstawiciele społeczeństwa oraz władz

FABRYKA SYGNAŁÓW I URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH w GOTARTOWICACH
pow. Rybnik
przyjmie
do nowootwartej fabryki w Żorach
techników - mechaników
techników warsztatowców
konstruktora - narzędziowca
kalkulatorów
księgowego
tokarzy
ślusarzy
spawaczy elektrycznych.
(PAP) 4475

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH FABRYKA M-8/20 MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH W GLIWICACH
poszukuje:
wykwalifikowanych nawijaczy
motorów elektrycznych i transformatorów
2 stolarzy.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem: Fabryka M-8/20 Materiałów Izolacyjnych, Gliwice, ul. Jana Śliwki 86, tel. 28-65, Wydział Personalny. 4407

PAŃSTWOWE ZAKŁADY DZIEWIARSKIE
zakupią:
GENERATOR
150 KVA, 220—380 volt, 600—800 obrotów.
Oferty należy składać do Państwowych Zakładów Dziewiarskich im. „Ofiar 10 września 1907" — Łódź, ul. Sienkiewicza 167, tel. 276-49.
(PAP) 4401

CENTR. TEKSTYLNA HURT. w KATOWICACH
ogłasza
przetarg nieograniczony
na roboty remontowe sklepu i magazynu przy ul. 3 Maja nr 34.

Kosztorysy otrzymać można w Centrali Tekstylnej, Katowice, ul. Stawowa 10, tel. 310-50.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do Biura C. T. ul. Stawowa nr 10 do dnia 3. 11. br. do godz. 10.

W tym samym dniu o godz. 12 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

C. T. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, prawo powierzenia całości robót lub rozdziału między kilku oferentów względnie uznanie, że przetarg nie dał żadnego rezultatu.
4471

PABIANICKA SPÓŁKA AKC. PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
w Pabianicach przy ul. Roli-Żymierskiego nr 5
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie
1) aparatu ekstrakcyjnego o poj. 4.000 l.
2) aparatu do wysalania o poj. ca 2.500 l.

Bliższych informacji i wyjaśnień udziela Biuro Techniczne fabryki Pabianicka Spółka Akcyjna Przemysłu Chemicznego w Pabianicach codziennie od godz. 7—14.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie aparatu ekstrakcyjnego i aparatu do wysalania" należy składać w sekretariacie fabryki w Pabianicach przy ul. Marsz. Rolj-Żymierskiego nr 5 do dnia 5 listopada 1947 roku, godz. 14.

Do oferty musi być dołączony kwit opłaconego wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi 6 listopada br.

Zarząd fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej sumy oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Zawiadomienie o wyborze oferty będzie przesłane oferentowi pisemnie. (PAP) 4472

„GUMA MYSZKA"
kreślarska, atramentowa, ołówkowa, techn.
Kalka szkicowa, stoły kreślarskie, kartoteki.
Artykuły biurowe, szkolne itp. dostarcza:
Składn. Materiałów Piśmiennych i Biurowych
J. KWIECIŃSKI KATOWICE, STAWOWA 3
Tel. 332-12 (4473)

Dyrekcja P. M. T.
zaangażuje natychmiast do Wytwórni P. M. T. w Radomiu na stanowisko
Kierownika Oddz. Technicznego
Inżyniera — mechanika
technologa lub technika z dłuższą praktyką warsztatową i ruchową.
Podania należy kierować do Wydziału Technicznego Dyrekcji P. M. T. w Warszawie, Nowy Świat 4, pokój nr 150. (PAP) 4474

Poszukujemy
ODBIORCÓW na kapustę świeżą
oraz
DOSTAWCÓW na słomę prasowaną
Spółka Rolniczo-Handlowa „KŁOS"
Kraków, ul. Prądnicka 15 tel. 553-30 4468

OSTRZEŻENIE
Ostrzegamy przed kupnem skradzionej z Biura Transportowego kop. „Bierut" w Jaworznie
MASZYNY DO PISANIA MARKI „IDEAL - NAUMANN" nr 1001217
z długim wałkiem.
Informacje dotyczące powyższej maszyny, prosimy kierować do najbliższej placówki M. O. lub U. B.
Pomoc w odnalezieniu maszyny zostanie wynagrodzona.
JAWORZNICKO-MIKOŁOWSKIE ZJEDN. PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
(PAP) 4476 **W MYSŁOWICACH**

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO WARSZAWA
ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej nr 18
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie w odbudowanym 4-piętrowym gmachu biurowym w Gliwicach — róg ul. Kozielskiej i Plebiscytowej — następujących instalacji:
1) wodociągowej-kanalizacyjnej
2) elektrycznej

Oferty, odrębne na każdy rodzaj instalacji, należy składać w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z odpowiednim napisem do dnia 13 listopada 1947 r. do godz. 9 w Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego — Biuro Sprzedaży Produktów Tłuszczowych — w Gliwicach, ul. Matejki nr 12, gdzie tegoż dnia o godz. 10 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku składania wadium. Ślepe kosztorysy mogą oferenci otrzymać w wymienionym Biurze Sprzedaży.

Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, ograniczenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

PERFUMIARZA KOSMETYKA
rutynowanego **poszukuje** poważna firma. Oferty: Biuro Ogłoszeń **T. Pietraszek — Warszawa, ul. Wspólna nr 50** pod „Dobre warunki". (4470)

Przetwórnia Nasion Oleistych „ARS" w Zabrzu ul. Wolności 144, telefon 27-51, poleca:
OLEJE
jadalne i techniczne: rzepakowy, sojowy, gorczyczny. **Makuchy:** rzepakowy, sojowy, gorczyczny. **Pokost lniany.** Firma **zakupi** każdą ilość nasion oleistych (**rzepak, len, gorczyca itd.**) 4394

Wolne posady

STOLARZY wykwalifikowanych za dobrym wynagrodzeniem poszukuje Wytwórnia Mebli Biurowych w Kowarach, ul. Jeleniogórska 2, poczta Kowary, powiat Jelenia Góra. 6624d

GOSPODYNI-kucharka potrzebna. Referencje konieczne. Warunki dobre. Katowice, św. Ducha, Jasna 10, w bok Chorzowskiej. Telefon 314-22. 6650g

KSIĘGOWI - bilansiści samodzielni potrzebni. Zgłoszenia: Zjednoczenie Przemysłu Ceramicznego, Wydział Personalny Katowice Warszawska 12. 6661g

WYCHOWAWCZYNI znająca szycie, do 15-miesięcznego chłopca oraz samodzielna gosposia — dochodząca, potrzebne. Referencje wymagane. Katowice, Kościuszki 50/10. 6647d

WYKAŃCZARKA fachowa do futer potrzebna. Katowice, ul. Dyrekcyjna 5, I p. 6675g

SAMODZIELNA do dwojga dzieci, 6 lat i półroczne, z pomocą w domu potrzebna. Referencje konieczne. Zgłoszenia od 18—20. Katowice, Wandy 22, m. 11. 4 p. 6684g

STOLARZ i panienki zostaną przyjęte „Bobo" Katowice, Opolska 18. 6687g

Posad poszukują

SZKLARZ witrażysta dobry fachowiec, poszukuje zajęcia, miejscowość obojętna. Oferty Czytelnik Katowice pod „Witrażysta". 6146g

DWIE KISĘGOWE znające księgowość przebitkową, jedna materiałowa i koszty własne, zdolne pracowite, przyjmą dobre posady od 1 stycznia — tylko okolice Katowic, Wrocławia. Oferty kierować: Poste-restante, Jelenia Góra za dowodem 102/46. 3327d

SZOFER mechanik z praktyką, bez nałogów, poszukuje pracy. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „18". 6552g

PANNA, lat 33, szuka posady do dziecka od 3—5 lat. Oferty Czytelnik Katowice pod „5920". 6646g

HANDLOWIEC z długoletnią praktyką, dokładna znajomość księgowości przebitkowej (bilanse, kalkulacja) poszukuje kierownicze to stanowiska. Oferty Dz. Zachodni Katowice pod „6362". 6691g

KORESPONDENTKA maszynistka inteligentna, znajomość prac biurowych, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Czytelnik Katowice „5950". 6620g

MŁODY, energiczny, wszechstronnie uzdolniony handlowiec przyjmie przedstawicielstwo poważnych firm na Śląsku. Oferty Dzien. Zachodni Katowice pod „Kupiec". 6681g

Kupna

DYWANY perskie, krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż, Husseln Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 5972d

KSIĄŻKI NAUKOWE polskie, niemieckie, kupuje — sprzedaje. Księgarnia — Antykwarnia Nikodemski, Katowice, Jana 14. 5989d

EPIDIASKOP kupi: D-ki J. Pujdak, Łódź, Piotrkowska 83. (PAP) 6496d

PROSZKU bakelitowego każdą ilość potrzebuję natychmiast. Zgłoszenia z podaniem ceny i ilości. Kraków, Jagiellońska 9, m. 7, tel. 598-03. 6627g

KUPIMY filter permutytowy o wydajności do 100 l/godz. Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa, Katowice, Zamkowa 3, Dział Techniczny. 6645d

RUDZKIE Zjednoczenie Przemysłu Węglowego kupi maszyny do pisania z normalnym i długim wałkiem oraz maszyny do liczenia (arytmometry). — Oferty nadsyłać do Wydziału Zaopatrzenia R. Z. P.W. Bytom, ul. Sądowa Nr 5. (PAP) 6646d

SAMOCHÓD 3 tonowy na chodzie w dobrym stanie natychmiast kupię. Oferty Dzien. Zachodni Katowice pod „Dobre ogumienie" 6676g

SAMOCHÓD DKW. nawet zniszczony, kupię. Wiadomość Gliwice, telefon 22-47 6668g

Sprzedaże

SPORT WSZYSTKO: — piłki — siatki — kostiumy sportowe — rękawice i inny sprzęt dostarcza D/Sportowy, Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83 (PAP) 6043d

TAPCZANY nowoczesne, fotele, leżanki, materace z trawy morskiej, włosienne amerykanki poleca Zakład Tapicerski Katowice, Stanisława 5. 6306d

WILCZUREK (suczka) 8 tygodni sprzedam. Katowice, Szopena 7 m. 8. 6630g

KOMPLET OZDÓB NA CHOINKĘ: „Popularny" zł. 750 „Ludowy" zł. 1 200. Wysyłka za zaliczeniem. Cenniki na żądanie. „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (PAP) 6566d

SILNIKI 50. 17 KM. 220/380 sprzeda firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 6539d

MEBLE: pokoje kombinowane, sypialnie, jadalnie, kuchnie, fotele, materace, tapczany. Katowice, Młyńska 2 tel. 334-70. 6483d

„GECHA" powielacz sprzedam. Katowice, Kościuszki 15/2. 6594g

TŁOKI SAMOCHODOWE gwarantow. jakość — „Automotor" Gliwice, Jagiellońska 26, tel. 51-79. 6181d

MŁYŃSKIE maszyny, urządzenia, przybory, gazę krajową szwajcarską — poleca Jung, Częstochowa, Piłsudskiego 21, tel. 23-54. 6049d

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pisemne oferty: Prusków, Mickiewicza 4 — 7. Wojciechowski. 6343g

WÓZKI dziecięce — śliczne — najtaniej. Wiawin, Zabrze, Wolności 283 — Jagiellońska 1. 6516g

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 5775d

TAPCZANY, fotele, materace solidne poleca Wilczkiewicz, Katowice, Kościuszki 31. 6227d

POKOST czysto - lniany kit szklarski miniony i sykatywę manganową stałą do pokostu poleca: „Dafol" Będzin, ul. Kościuszki 54. Telefon 718-52. 6466g

BAŃKI na mleko 20 ltr. nowe sprzeda H. Towarnicki, Katowice, Pierackiego 3, tel. 303-74. 6573g

WYROBY galanteryjne ze skóry i zabawki z flaneli poleca sklepom R. Jastrzębska, Bielsko, Partyzantów 24. Przedstawiciele poszukiwani. 6609d

SZLIFIERKI, wiertaki ręczne, uchwyty wiertnicze, wykonuje „Spim" Gliwice Wrocławska 26, tel. 38-40. Towar wysyłamy za zaliczeniem. 6663d

WYTWÓRNIA BIELIZNY Roman Jażwiński poleca: konfekcję damską jedwabną i ciepłą. Łódź, Narutowicza 93a—9, tel. 140-18. 6563d

RADIO super stalówki sprzedam. Katowice, Kościuszki 9, m. 22 6644g

OKAZJA samochody ciężarowe i osobowe różnych marek z prawem własności i części samochodowe z demobilu sowieckiego po najniższych cenach sprzedaje Okręgowy Urząd Likwidacyjny, Wrocław, Fredry 6. 6644d

NIWELATOR Wichmana w dobrym stanie sprzedam. Oferty: „Czytelnik", Sosnowiec pod „100". 6647g

OZDOBY choinkowe, zimne ognie, lichtarzyki, świeczki, lameta itp. W. Mertens, Warszawa, Jerozolimskie 7. Prowincja za zaliczeniem. Cenniki bezpłatnie. 6634d

SAMOCHÓD ciężarowy na chodzie marki „Berliet", 4 ton, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty Czytelnik Mysłowice pod „42". 6665g

SYPIALNIA i jadalnia komplet, stan dobry okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia Katowice, Mariacka 26 m. 2. 6662g

SYPIALKĘ i kuchnię okazyjnie sprzedam. Of. Czytelnik Chorzów pod „150". 6658g

AKORDEON 120 basów, sprzedam. Bytom, Karola Miarki 31, m. 9. 6656g

LAMPĘ kwarcową sprzedam. Katowice, Żwirki i Wigury 10/1. 6643g

SZACHY reklamowe zł. 400 komplet, wysyła zaliczką Bobo, Katowice, Opolska 18. 6636d

DZIECI BU-DO-BO rewelacyjne budownictwo, — skrzynka 500 zł. Zaliczka wysyła Wytwórnia zabawek BOBO, — Katowice, Opolska 18. 6637d

PRZEDSZKOLA UWAGA, wszelkiego rodzaju budownictwa, klocki łamigłówki gry Bobo. Katowice, Opolska 18. 6638d

UWAGA SZOFERZY! Bezkonkurencyjne w jakości łatki **BOSTAL** do nabycia w większych składach akcesorii samochod. Przedstawicielstwo: Katowice, Warszawska 68. 6647d

SAMOCHÓD osobowy 4-cylindrowy „Praga", stan dobry, sprzedam. Telefon 304-05. 6377g

TELEFON odstąpię w Katowicach. Oferty Katowice Skrytka pocztowa 151. 6678g

MASZYNĘ biurową do pisania, sprzedam. Of. Czytelnik Zabrze pod „5949". 6679g

TRANSMISJA długość 4 m ⌀ 45 mm, kompletna, silnik elektryczny 380 V, 10 km, 2880 obr. do sprzedania. Oferty Czytelnik Katowice pod „5960". 6689g

MAGIEL kompletny dobrze utrzymany sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod „5961". 6690g

Mieszkania

3 POKOJE, łazienka odstąpię, zwrot kosztu remontu lub zamienię. 1 pokój, Warszawa. — Oferty: Bytom, „Dziennik Zachodni" „Słoneczne". 6653g

DWA pokoje z kuchnią śródmieście Katowic zamienię na takie same — śródmieście Częstochowy. Oferty: „Dziennik Zachodni", Katowice pod „5919". 6645g

ZAMIENIĘ mieszkanie w Katowicach na Bielsko lub Biała. Oferty: „Czytelnik", Katowice nr „5922" 6648g

Pokoje

POSZUKUJĘ pilnie 2 pokoi z używalnością kuchni możliwie w centrum Katowic. Wszystkie koszty remontu zwracam. Wiadomość: telefon 354-29. 6632g

POKOJU umeblowanego z wygodami w Sosnowcu lub Będzinie poszukuję. Oferty „Czytelnik", Sosnowiec — pod „Inżynier". 6673g

POKÓJ komfortowy, garaż wynajmę w Katowicach. Oferty Czytelnik Katowice pod „5940". 6668g

DYREKTOR francuskiego przedsiębiorstwa szuka 2 pokoi zaraz, możliwie używanie kuchni. Oferty Czytelnik, Katowice pod „5949". 6685g

Lokale handlowe

SPRZEDAM natychmiast zakład fotograficzny nowocześnie urządzony, centralne ogrzewanie. Warszawa, Bracka 16, róg Alei. 6631d

RESTAURACJĘ z dużą salą wynajmę. Świętochłowice, Urząd Miejski, pokój nr 8. 6655g

SKLEP, 2 duże ubikacje, wszelkie wygody, na głównej ulicy w Zabrzu, odstąpię za zwrotem kosztów. — Zgłosz. Zabrze, Pl. Wolności 8. Sklep Cukierniczy. 6639d

LOKAL na wytwórnię cukierków w Katowicach poszukiwany. Oferty Czytelnik Katowice pod „100.000" 6582g

Nauka i sztuka

KSIĘGOWOŚCI amerykańskiej — przebitkową, bilansoznawstwa. Gruntowne wyuczenie 4 tygodnie. Początek 3-go listopada, wpisy przyjmuje się od godz. 17 do 19. Chorzów II, ul. Karola Miarki 2, m. 3 6660g

Zguby

ZGUBIŁEM: tymcz. zaśw. tożsamości i zielone prawo jazdy, wyst. na nazw. Zarzecki Władysław, zam. Katowice, Kościuszki 27. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 6663g

Poszukiwania

GIBLÓWNA Olga ze Stanisławowa ul. Sokoła 12, córka Jana i Julii, nauczycielka poszukiwana. Wiadomość: Karpiński Kraków Słowackiego 66, m. 9. 6563g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości konia Nr. 484 Wójcik Edward zam. Stare Bielsko 305. 6714d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego 19560 wydane Karolowi Kusiowi — Landmierz, p. Koźle. 6623d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: zaświadczenie i bilet kolejowy miesięczny Wrocław - Modła, zaświadczenie Nr 200 wydane przez RKU Bolesławiec, legitymację Związku Os. Wojsk., wydaną przez zarząd Pow. Lublin na nazwisko Starek Jerzy, w. Nowy Młot, gm. Chocianowiec pow. Lublin Legnicki. 6642d

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie Nr 200, wydane przez RKU Bolesławiec na nazwisko Starek Jerzy. 6643d

WALICKA Henryka, mieszkanka Olkusza unieważnia legitymację nr 1943/2, wydaną przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów w Krakowie. 6635d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Adam i Władysława Cichała, Katowice. 6669d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Wanda Kawalska, Katowice, Chorzowska 66. 6666g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczas. zaświadcz. obyw. polskiego na nazwisko Filipczyk Ginter. 6664g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy nr 420367, wydany przez DOKP. Katowice na nazwisko Banasik Stefania, Dąbrowa Górnicza. 6659g

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Ignacy Szumigalski, Stara Łomnica, powiat Bystrzyca. 6571g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową na nazwisko Majka Ewa, Krzeszowice. 6683g

RADIOTECHNIK
Naprawia wszelkie aparaty. Poleca: lampy radiowe wszelkich typów, elektrolity, opory, kondensatory padingowe. **Katowice, Mikołowska 17,** telef. nr 335-82. 4318

Mistrza rzeźnika
z dłuższą praktyką w dziale wyrobów wędlin poszukuje zaraz **Powszechna Spółdz. Spożywców w Kluczborku.** 4467

UNIEWAŻNIAM zgubione potwierdzenie zgłoszenia nr Przem. 2a693/45 na nazwisko Ćwieląg Józef, Chorzów. 6657g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obyw. polskiego zaświadczenie zameldowania oraz kartki żywnościowe, na nazwisko Sobiegała Agnieszka, Bytom, Daszyńskiego 14. 6654g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obyw. polskiego na nazwisko Mantay Albertyna, Bytom, Wieczorka 46b. 3651g

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę zakupu wyrobów PMT. Opole nr 1, M. 165, wydaną na Inwalidzką Spółdzielnię Handlowo - Przemysłową, Opole. 6633d

ŻELAZNY Czesław, Prudnik unieważnia skradzione legitymacje: oficerską, Pow. Rady Narodowej, Stronn. Demokrat., P.Z.Z., P.C.K., Film-Polski, jeniecką 1406. 6641d

Różne

SZYMAŃSKA Stefania, wzywa męża swego Eugenjusza Szymańskiego s. Stefana i Rozalii Mokrzanowskiej ur. 7. 9. 1919 r., ostatnio zam. w Lublinie do wzięcia udziału w procesie rozwodowym w Sądzie w Jeleniej Górze. 6625d

TŁOCZENIE i sztancowanie z blachy przyjmuje do wykonania „Spim" Gliwice, Wrocławska 26, telefon 38-40. 6562d

ZAWIADAMIAM, że otworzyłem pracownię obuwia Laperdon Sender, Wrocław, Pułaskiego 67. 6670g

PANOM motorniczym Śląskich Kolei Elektrycznych Oswaldowi Knopowi, Katowice, Bankowa 7 i Franciszkowi Budarczykowi, Katowice, Katowicka 29 dziękuję serdecznie za odprowadzenie zaginionego psa. Madalińska. 3672d

ZAWIADAMIAMY
NASZYCH SZAN. CZYTELNIKÓW i KLIENTÓW
że Biuro Ogłoszeń przy Śląskiej Delegaturze „Czytelnika"
przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w kraju
Wszelkie zamówienia na ogłoszenia prosimy kierować na adres:
BIURO OGŁOSZEŃ SP. WYD. „CZYTELNIK", KATOWICE, UL. 3 MAJA NR 12, TEL. 309-74
Wpłaty za ogłoszenia należy przekazywać na konto PKO nr III-4830

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: do 100 mm — zł 80, od 101—200 mm — zł 90, powyżej 200 mm — zł 110. **Nekrologi w tekście** (cena ogłoszeń tekstowych). **OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM:** (dział zwyczajny) do 100 mm — zł 55, od 101—200 mm — zł 65, powyżej 200 mm — zł 80. **Nekrologi za tekstem:** (dział zwyczajny) do 50 mm — zł 50, od 51—100 mm — zł 60, od 101—150 mm — zł 80, powyżej 150 mm — zł 100. **OGŁOSZENIA DROBNE:** osobiste i poszukiwanie rodzin za słowo — zł 20, zguby za słowo — zł 20, poszukiwanie pracy za słowo — zł 10, handlowe za słowo — zł 25. (Pierwsze słowo tłusty druk — zasadniczo podwójnie). Ogłoszenia drobne: minimum 10 słów, maximum 40 słów. **Warunki przyjmowania ogłoszeń: Do ogłoszeń drukowanych w niedziele i święta pobiera się dodatek w wysokości 30%. Za zastrzeżenie miejsca** w tekście pobiera się dodatek 100%, wśród drobnych w wysokości do 50 mm i szp. + 50%, ponad 50 mm i dwuszpaltowe + 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane dolicza się dodatek w wysokości 100%. **Wszelkie należności za ogłoszenia należy wpłacać na k-to PKO Katowice Nr III 4830 wzgl. przekazem poczt. (Przy wpłatach prosimy podawać cel wpłaty).**

Sprawy szkolne
w Opolu

OPOLE. (hor) Z ciekawych zestawień „Wiadomości Statystycznych m. Opola" za I półrocze 1947 r. podajemy garść danych o szkolnictwie.

W tym czasie było w Opolu 10 szkół powszechnych z 3728 uczniami, w których uczyło 96 nauczycieli. Do 4 szkół średnich, liceów i gimnazjów uczęszczało 1,606 uczennic i uczniów. Szkół zawodowych, handlowych i spółdzielczych było 6, z 1,026 uczniami. W szkole średniej, ogólnokształcącej dla dorosłych było 542 uczniów. Razem więc do wszystkich szkół w Opolu uczęszczało 6,902 uczennic i uczniów. Liczba ta w roku szkolnym 1947/48 na pewno podniosła się jeszcze. Ze względu na to, że w pełni zorganizowano już Ośrodek Kształcenia Dorosłych (Liceum i Gimnazjum dla Dorosłych) i nowo założono szkoły techniczne, można śmiało liczyć na ok. 9.000 młodzieży studiującej obecnie w Opolu.

Wobec takiego skupienia szkolnictwa, nauczycieli i młodzieży, zatroszczyć się należy także o ich pomieszczenie. Internaty przy szkołach nie rozwiązują sprawy. Duże pole do pracy ma tu zorganizowane już w Opolu miejscowe koło Stow. Burs i Stypendiów R. P., na czele którego stoi dyr. Jan Świderski, przew. Komisji Oświatowej M. R. N. Stowarzyszenie to projektuje budowę bursy i stara się o stypendia.

Z prac Wojew. Rady Kultury
Zagadnienie kulturalne Śląska Opolskiego

KATOWICE. (hm) Ostatnie posiedzenie woj. Rady Kultury poświęcone zostało omówieniu zagadnień kulturalnych Śląska Opolskiego. Udział w nim wziął specjalnie zaproszony dyr. Wydziału Społecznego Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Brzostowski.

Przegląd spraw rozpoczęto od sprawozdania z działalności Rady w trzecim kwartale br. W związku z tym poruszono sprawę akcji wykopaliskowej w Opolu, zainicjowanej przez WRN. Jednocześnie z posiedzeniem prezydium zorganizowano w Opolu zebranie komitetu lokalnego, który podjął rzuconą inicjatywę. Ustalono, że pracami badawczymi pokieruje ekcja prehistoryczna Instytutu Śląskiego, pod kierunkiem prof. U. W. dr. Rudolfa Jamki.

Woj. Rady Kultury zwróciła się do naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ministerstwa Ziem Zachodnich, by akcje te poparły finansowo. Prace wykopaliskowe rozpoczną się wiosną następnego roku. Będą one jednym z przejawów akcji zwalczania fałszywej propagandy niemieckiej, oraz będą miały wielkie znaczenie jako atrakcja turystyczna Opola, a co za tym idzie przyczynią się do ożywienia tego ośrodka.

Omówiono również sprawę kursów repolonizacyjnych, podkreślając zwiększające się trudności finansowe. W dalszym ciągu posiedzenia omówiono sprawy organizacyjne: zatwierdzono regulamin komisji muzycznej, przedyskutowano sprawy wydawnicze, wytyczne polityki finansowej oraz zagadnienia, związane z plenarnymi posiedzeniami Rady.

Na zakończenie obrad przyznano subwencje: Klubowi Literackiemu w Sosnowcu — 3 tys. miesięcznie na wydatki administracyjne, a teatrom Polskiemu w Bielsku i im. Słowackiego w Opolu po 100 tys. ze względu na trudną ich sytuację finansową.

Jeśli chodzi o podania o subwencje, Biuro WRK prosi, by wszyscy składający je zaopatrywali swoje wnioski w plan pracy i preliminarz budżetowy.

Notatnik dobrej gospodyni
Jak ubrać groby naszych najbliższych

Nie ma chyba tak szczęśliwego domu, któryby — gdy nadejdą dni poświęcone pamięci zmarłych, — nie miał kogoś ze swych bliskich na cmentarzu i nie podążył do tej mogiły, by złożyć na niej bodaj najskromniejszy wianuszek, zapalić światło i chwili skupienia wspomnieć osobę, leżącą pod kopczykiem ziemi.

Ozdabiając mogiłę pamiętajmy, że najpiękniej wygląda ona przybrana żywymi kwiatami doniczkowymi w jednym kolorze, najlepiej białym i ozdobiona płonącymi lampkami. Świece są niepraktyczne, przy dniu wietrznym, gasną bez przerwy. Wysokie lampki, w kształcie szklanek, do połowy zapełnione, najlepiej zabezpieczają płomień. Ten sposób dekoracji mogiły jest jednak dosyć kosztowny, gdyż kwiaty, przeważnie chryzantemy lub astry karłowe, osiągają w tym okresie stosunkowo wysoką cenę, na którą nie każdy może sobie pozwolić. Dobrze również prezentuje się grób, obłożony zielonymi wianuszkami, plecionymi z choiny, świerku lub jodły. Doniczką kwiatów w głowach grobu, lampki ustawione w kształcie krzyża stworzą estetyczną całość. Jeden z wianków, zawieszony na krzyżu, lub opasujący tablicę, ozdobić możemy w dolnej części koła pękiem jarzębin, szyszkami, nieśmiertelnikami itd. Tak przybrany grób jeszcze przez długie dni następne sprawiać będzie na wszystkich, którzy progi cmentarza będą przekraczać, estetyczne wrażenie.

Unikać należy często jeszcze spotykanych na mogiłach ozdób w formie papierowych róż czy tulipanów, o fantastycznych nieraz kolorach, wplecionych w wianki. Po pierwszym deszczu czy przymrozku, a potem słońcu papierowe te kwiaty sprawiają żałosny widok.

Jeśli się tak zdarzy, że nikt przy niej nie przyklęknie, bo wszyscy najbliżsi już nie żyją, zapalamy na niej choć jedno światełko, zróbmy wokół niej trochę porządku. Bo o grobach samotnych działaczy wolnościowych na pewno miejscowe organizacje, związki młodzieżowe itd. i nie dopuszczą, by te mogiły zostały zapomniane.

SPORT

Gen. Kuszko prezesem

Katowice. Odbyło się tu doroczne walne zebranie Polskiego Związku Szermierczego, na którym poza wyborem nowych władz uchwalono jednogłośnie przeniesienie siedziby PZS z Katowic do Warszawy.

Powodem przeniesienia jest brak wykwalifikowanych i doświadczonych działaczy na terenie Śląska.

W skład nowego zarządu weszli: gen. Kuszko, jako prezes oraz płk. Fiński, mjr. Brzicki, Mondralówna, Nawrocka, Peppee, Friedrich, Franz i Wójcicki.

Kurs dla przodowników sportowych Wrocławia

WROCŁAW. (ko) Wojewódzki Ośrodek WF organizuje w zastępczym Ośrodku w Szklarskiej Porębie 3 kursy dla przodowników w następujących terminach:

2—15 listopada br. — kurs przodowników boksu.

17—30 listopada br. — kurs przodowniczek gimnastyki żeńskiej.

3—16 grudnia br. — kurs przodowników piłki ręcznej.

Kandydaci na powyższe kursy zgłaszać się mogą w Miejskich lub Powiatowych Urzędach WF i PW, skąd otrzymują skierowanie do Szklarskiej Poręby. Kursanci mają zapewnione bezpłatne utrzymanie i mieszkanie.

Po ukończeniu kursów, kandydaci obowiązani są do pracy w terenie, za odpowiednim wynagrodzeniem.

Piłkarska jedenastka
jedzie do Meksyku

Warszawa. — Polski Związek Piłki Nożnej zaakceptował propozycję Meksyku odnośnie tournee naszych piłkarzy.

Gospodarze pokrywają wszelkie koszta przejazdu i pobytu w Ameryce, przy czym wyjazd nastąpi samolotem w styczniu przyszłego roku

Piłkarze, podczas tournee meksykańskiego rozegrają pięć meczów.

Państwowy Urząd W.F. i P.W. udzielił już swej aprobaty.

Na boiskach Pomorza

Bydgoszcz. W ramach mistrzostw pomorskiej A-klasy KKS „Wisła" z Grudziądza pokonała w Bydgoszczy drużynę dotychczasowego mistrza Pomorza BKS „Polonię", wykazującą w ostatnim czasie słabą formę, w stosunku 7:3 (4:1).

Zespół KKS „Brda" pokonał beniaminka A-klasy WKS „Burza" po słabej grze 3:0 (1:0).

W Grudziądzu drużyna bydgoska TS „Gwiazda" uległa kroczą cemu od zwycięstwa do zwycięstwa silnemu GKS w stosunku 2:5 (2:2).

W Toruniu KKS „Pomorzanin' pokonał KS „Chojniczankę" 4:1 (1:1). Sędzia dopuścił pod koniec do ostrej gry.

Młodzi piłkarze
na obozie treningowym

KRAKÓW. Nadzwyczajne walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej przy licznym udziale delegatów klubów, uchwaliło na wniosek zarządu przystąpić do budowy ośrodka szkoleniowego w Nowym Targu. Trzeba podkreślić, że gmina wiejska i Rada Narodowa w Nowym Targu, uznając potrzeby sportu i we własnym dobrze pojętym interesie, oddały do dyspozycji KOZPN rozległe, kilkuhektarowe tereny w wieczystą dzierżawę za opłatą symbolicznej złotówki.

Wspomniane instytucje zobowiązały się nadto własnym kosztem doprowadzić na teren obozu światło elektryczne, wyremontować potrzebny odcinek boiska, przyczynić się do niwelacji terenów pod dwa boiska oraz dostarczaü materiałów budowlanych po cenach fabrycznych.

Automobiliści Krakowa
zakończyli sezon

Kraków. Ruchliwy oddział krakowski Automobilklubu Polskiego urządził na zakończenie sezonu bardzo ciekawą imprezę pod nazwą „Gymkhana samochodowa" t. zn. konkurs zręczności kierowców. Startowało w niej 20 kierowców na samochodach najrozmaitszego typu i litrażu.

Zwycięstwo i puchar kryształowy AP zdobył Podstawka na samochodzie DKW, uzyskując łącznie 181 pkt. przed Feriezem na Willisie 157 pkt. dodatnich i Szwenkiem na samochodzie Opel Super 151 pkt. dodatnich. Dalsze miejsca zajęli: dr. Mostowski na samochodzie Renault — 143 pkt., Koprawski na BMW, Zieliński na DKW, Tabedzki na BMW itd.

Trzeba podkreślić, że zawodnik Szyszkowski na skonstruowanym przez siebie oryginalnym wehikule na żelaznych obręczach zajął w tej próbie zręczności 10 miejsce w łącznej klasyfikacji. Jedyna zawodniczka startująca na samochodzie Fiat 500 zajęła w ogólnej klasyfikacji 18 miejsce.

Kanada przed Olimpiadą

MONTREAL. Donoszą z Toronto, że do chwili obecnej zebrano już sumę 83.580 dolarów na wydatki, związane z przygotowaniem ekspedycji olimpijskiej.

Sumę tę zebrano z dobrowolnych darów organizacji, związków i instytucji oraz dotacji rządowych. Kanadyjski Komitet Olimpijski podał do wiadomości, że potrzebna jest mu suma 129.000 dolarów.

Kto będzie tegorocznym mistrzem Polski w piłce nożnej

Kupon konkursowy

1. ..... (nazwa klubu) ..... zdobędzie ..... pkt.
2. ..... „ ..... „
3. ..... „ ..... „

Imię i nazwisko .....

Adres: .....

O szybkie rozładowywanie wagonów

Katowice. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Katowicach wzywa Powiatowe Rady, Okręgowe Zarządy, Oddziały Związków Zawodowych i Rady Zakładowe, aby na swoich terenach przez swoich przedstawicieli kontrolowały rozładowywanie wagonowych przesyłek ziemniaków. Zbyt opieszałe i przewlekłe rozładowywanie hamuje dalszą dostawę ziemniaków dla ludzi pracy ze względu na ograniczoną ilość wagonów, jaka stoi do dyspozycji.

Pożar w Raczanach

Racibórz (fg). W folwarku Raczany, gmina Piotrowice, własność Państwowych Nieruchomości Ziemskich, z siedzibą w Opolu, wybuchł pożar w domu mieszkalnym służby folwarcznej. Zaalarmowana zawodowa straż pożarna m. Raciborza, wyruszyła bezzwłocznie na miejsce pożaru wozem bojowym z 2 motopompami i po 2-godzinnej uciążliwej pracy zdołała uchronić mieszkania od zniszczenia, mimo że dach domu spłonął niemal doszczętnie. Przyczyny powstania pożaru nie ustalono; wyrządzona szkoda wynosi przeszło pół miliona złotych.

Z sali koncertowej w Katowicach

Występ Filharmonii Czeskiej

Pierwszy w Polsce występ Filharmonii Czeskiej po trzykroć był rewelacyjny, a to, przez niezwykłą piękność brzmienia świetnego zespołu symfonicznego, przez jego fenomalnego dyrygenta i przez wartościowy program.

Młody, 33-letni Rafael Kubelik, dyrygujący już jednak od lat 13, okazał się nie tylko znakomitym technikiem, obdarzonym niezwykłym darem, łatwością pamięciowego opanowywania olbrzymich partytur (dyryguje zawsze z pamięci), ale jest przede wszystkim muzykiem — poetą, szczerym, głęboko czującym artystą, który talentem swoim, wiedzą muzyczną i temperamentem ożywia w stopniu rzadko spotykanym każdy wykonywany przez siebie utwór, czyniąc zeń przeżycie dla siebie, narzucając jednocześnie przeżywanie tegoż wykonawcom i słuchającej publiczności. Sam kompozytor, twórca m. in. dwóch oper, 3 symfonii, koncertu skrzypcowego, koncertu wiolonczelowego, szeregu kwartetów itd., zna doskonale wartość i ważkość wszystkich czynników formotwórczych i emocjonalnych, jakie składają się na dzieło muzyczne i wie, jak należy je wykorzystać, realizując swoje pulsujące życiem, porywające kreacje dyrygenckie. Ułatwia mu zresztą zadanie to tak znakomity i czuły instrument, jakim jest orkiestra symfoniczna Filharmonii Czeskiej.

Filharmonia Czeska jest tym szczęśliwym zespołem, który z swojego dorobku artystycznego nie utracił w okresie niewoli hitlerowskiej. Ich wysoka, nie tylko indywidualna, ale i przede wszystkim zespołowa sprawność techniczna i kultura wykonawcza jest wynikiem nieprzerwanej pracy, długiego szeregu lat i wobec tego nie może być porównywana na razie z możliwościami żadnego z młodych polskich zespołów symfonicznych. Nie uciekając się jednakże do porównań w koncercie środowym mieliśmy możność rozkoszowania się jednolitą pięknością i intensywnością brzmienia kwintetu smyczków (jak delikatnie, wiolonczelowo brzmiały np. kontrabasy w III części symfonii), idealnie czystą intonacją i pięknym tonem fletów, obojów, klarnetów i fagotów, nie robiącymi niespodzianek waltornia mi, harmonijnie brzmiącą pozostałą częścią blachy, nie rażącymi zbytnią siłą dźwięku instrumentami perkusyjnymi, precyzją rytmiczną, subtelnością reakcji na gesty i mimikę dyrygenta (tak wyrazistą i tak wymowną u Kubelika), ich ekspresją itd. Słowem zespół filharmoników czeskich oczarował nas, budząc uczucie najpełniejszego zadowolenia.

Wartościowy i dobrze zestawiony program zawierał, za wyjątkiem popularnych u nas „Tańców słowiańskich" Dworzaka, szereg utworów, które były pierwszymi wykonaniami w Katowicach, w tym także i kurtuazyjnie do programu czeskiego włączoną Uwerturę kompozytora polskiego, Jana Maklakiewicza.

Bardzo podniosłe wrażenie, powagą nastroju i szlachetnością inwencji melodyjnej, wywarła medytacja na orkiestrę smyczkową W. Józefa Suka pt. „Św. Wacław". Scherzo z symfonii Jarosława Ridkego, oryginalne, lekkie i beztroskie bez tak częstych w Scherzach reminiscensyj Mendelsohnowskich robiło wrażenie muzyki kameralnej, wypowiedzianej przy pomocy szerokiej, barwnej palety instrumentalnej, wielkiej orkiestry. Samodzielne, w zamkniętej formie, budziło Scherzo chęć usłyszenia innych, jak można się spodziewać, nie mniej ciekawych ogniw symfonii Ridkego.

Wielkiej miary indywidualnością twórczą, kompozytorem o wysokiej kulturze, którego język muzyczny i treść muzyczna sprawiają, że w obcowaniu z jego dziełem słuchacz doznaje przyjemności estetycznych najwyższej klasy, jest Bogusław Martinu.

Łatwo dającą się prześledzić, nie zagmatwaną, jasną budowę formalną zawdzięcza IV symfonia (jedna z 5-ciu napisanych plastycznym, wyraziście zarysowanym i dobitnie rozgraniczonym tematom, w każdym z ogniw symfonii. (Rozumie się, że ogromną rolę odegrał tu także dyrygent). Jej współczesny język harmoniczny, pulsująca życiem, bardzo urozmaicona rytmika, wcale nie zmuszały kompozytora do wypaczania linii melodyjnej dziwacznymi, często uważanymi za wykładnik nowoczesności, następstwami dźwięków, uporczywie stroniącymi od wszelkiej oczekiwanej naturalności układu.

Wprost przeciwnie, pomysły melodyjne Martinu, charakteryzujące się wysoką, stroniącą od banału, linią lotu, pełne są piękności i nabrzmiałe uczuciem, że przypomnę tu prześliczne, głębokie Adagio (cz. III symfonii), czy środkowe trio ze Scherza (cz. II). Świetna technika kompozytorska, doskonale brzmiąca, nieprzeładowana, lekka, (znać szkołę francuską), instrumentacja, zdradzają w Martinu wielkiego mistrza.

Filharmoników czeskich publiczność polska przyjmowała owacyjnie, zmuszając ich do bisów (2 Tańce słowiańskie Dworzaka). Obecność przedstawicieli władz państwowych z woj. gen. Zawadzkim na czele, serdeczny ton przemówień powitalnych dyr. Filharmonii Katowickiej W. Krzemieńskiego i prezesa Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej dr Kralla, i moc pięknych kwiatów, jakimi obdarowano Filharmonię Czeską, świadczyły wymownie o powszechności i szczerości uczuć, jakie żywimy dla bratnich narodów czeskiego i słowackiego.

Pod włos...
Uwaga: Nadchodzi!

Jest do zanotowania, proszę Państwa, bardzo przykry fakt, a mianowicie szerzenie się w straszliwy wprost sposób — propagandy antymałżeńskiej. Propagandę tę uprawia pismo, skądinąd zdawałoby się po to stworzone, aby popierać oburącz instytucję małżeństwa, czyli po prostu nasz bratni organ — „Moda i Życie Praktyczne"! Człowiekowi aż się wierzyć nie chce, żeby to było w ogóle możliwe, a włosy mu stają na głowie, gdy sobie pomyśli, ile to małżeństw na skutek owej wrogiej propagandy nie dojdzie do skutku, co jak każdy rozumie, może mieć fatalne następstwa w sensie, że się tak wyrazimy, populacyjnym.

Ale do rzeczy! Otóż w tymże bratnim organie „Moda i Życie Praktyczne", rozpisano ankietę p. t. „Czy mężczyzna powinien współdziałać w pracach gospodarsko-domowych".

Pomijamy już samą niestosowność tematu, który w ogóle jako wysoce gorszący, w ogóle nie powinien był być poruszany i raczej wstydliwie przemilczany, chcemy natomiast zwrócić uwagę na opłakane skutki, jakie ta ankieta wywołała. Oto w numerze 41 tego czasopisma zabrała głos niejaka pani Zofia L., jak sama pisze, „mężatka od pół roku" i opisuje, jak ona urządziła sobie oraz mężowi życie. Co gorsza, radzi ona, żeby wszystkie żony tak samo postępowały.

Ponieważ zaś młodzi ludzie pragnący wstąpić w święty stan małżeński, po przeczytaniu tych rad, na pewno zrezygnują ze swego zacnego zamiaru, jest rzeczą ewidentną, że dobre rady pani Zofii są po prostu wyraźną propagandą antymałżeńską.

„Mąż wstaje do pracy o godzinie 5.30. Nie budząc mnie, odgrzewa sobie na gazie ugotowaną wieczorem przez siebie owsiankę i kawę z mlekiem. Pieczywo i masło znajduje sobie w spiżarce. Myje po sobie filiżankę, talerzyk i wychodzi. Ja wychodzę do pracy o godz. 9,30 i zajęta jestem do 3-ciej.

Obiady jadamy w naszych stołówkach, co jest oczywiście wielkim ułatwieniem. Wracam o 3.30. Mąż przeważnie jest już w domu, zajęty pisaniem, czytaniem, lub — cerowaniem skarpetek. Rozpatrujemy plany każdego z nas na popołudnie.

Kolację zjadamy dość wcześnie i zawsze coś gorącego, oprócz herbaty i pieczywa. Jajka, smażone kartofle, coś czego gotowanie nie zajmuje mężowi dużo czasu. Obiad na niedzielę gotuję w sobotę wczesnym popołudniem i około 4.30 jestem już wolna.

Teraz: co robi mój mąż?

Czyści buty sobie i mnie, zmywa naczynia i zawsze wyciera, ceruje skarpetki. Lubi zamiatać i „zaciągać" podłogę i zna się trochę na kuchni.

Prowianty zasadniczo ja kupuję, jeżeli jednak nie ma czegoś w domu, mąż biegnie do sklepu, kupuje i — nie przepłaca. Zawiesza firanki po praniu, przyszywa guziki, ściele łóżka i nie wygląda na niezadowolonego".

Prócz tego jeszcze, jak się dowiadujemy z poufnych źródeł, mąż pani Zofii L. posiada przy pasku od spodni małą tulejkę, w którą, gdy wychodzi, a ma ręce zajęte, wkłada miotłę, aby móc po drodze pozamiatać schody. W godzinach popołudniowych służy on również jako odkurzacz, a wieczorami jako żelazko do prasowania. Poza tym zastępuje czasami wodociąg, a gdy przypadkiem światło się zepsuje, dzielny ten człowiek wkręca sobie żarówkę do głowy i świeci jak umie. Należy też jeszcze zaznaczyć, że chłopak w razie potrzeby potrafi zrobić ze siebie deskę do prasowania, maszynę do szycia, kuchenkę gazową, grzałkę, poduszkę gumową do nadmuchiwania, szczotkę do butów, prześcieradło a w chwilach wolnych od zajęć ping-pong oraz hulajnogę.

Rzeczywiście nie wygląda na niezadowolonego, ale od niejakiego czasu nosi się z zamiarem nabycia ręcznego karabinu maszynowego i przyrządzenia z drogiej Zosieńki pasztetu strassburskiego w sosie pomidorowym.

NIEJAKI X.

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nrwca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12. Administracja: Katowice, ul. Młyńska nr 9. Prenumerata miesięczna zł 100.—, kwartalna 300 zł P. K. O. Katowice III-4950. Druk: Drukarnia Nr 9 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12 Tel. 310-29 R 30324